

A – Ewolucja i działalność Trybunału Sprawiedliwości w 2005 roku

Prezes Vassilios Skouris

Niniejsza część sprawozdania rocznego przedstawia w sposób syntetyczny działalność Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w 2005 r. W pierwszej kolejności przedstawiona została ewolucja instytucji w ciągu tego roku, ze szczególną uwagą potraktowane zostały zmiany instytucjonalne, które wpłynęły na funkcjonowanie Trybunału Sprawiedliwości, ale również modyfikacje jego organizacji wewnętrznej oraz metod pracy (pkt 1). Po drugie zawiera ona analizę statystyczną zmian w ilości pracy instytucji, jak również przeciętnego trwania postępowań (pkt 2). Po trzecie przedstawia ona, jak co roku, główne trendy w orzecznictwie sklasyfikowane według dziedzin (pkt 3).

1. Na rozwój instytucjonalny Trybunału Sprawiedliwości w 2005 r. bez wątpienia najważniejszy wpływ wywarło rozpoczęcie urzędowania przez Sąd do spraw Służby Publicznej Unii Europejskiej (pkt 1.1). Na wzmiankę zasługują także zmiany wprowadzone do Protokołu w sprawie Statutu Trybunału Sprawiedliwości oraz do regulaminu (pkt 1.2).

1.1. Utworzenie Sądu do spraw Służby Publicznej Unii Europejskiej decyzją Rady z dnia 2 listopada 2004 r. oraz objęcie funkcji przez jego siedmiu członków były dla instytucji ważnymi wydarzeniami. Wpisują się one w ramy wprowadzonych przez Traktat z Nicei zmian w systemie sądowym Unii Europejskiej. Sąd do spraw Służby Publicznej stanowi pierwszy wyspecjalizowany organ sądowy, utworzony na podstawie art. 220 akapit drugi WE i art. 225 a WE.

Spory z zakresu służby publicznej Unii Europejskiej stanowiły znaczną część obciążenia Sądu Pierwszej Instancji, przy którym powstał ten nowy organ sądowy. Jeżeli chodzi o Trybunał, odwołania od orzeczeń Sądu dotyczące służby publicznej stanowiły obciążenie stosunkowo mniejsze. Zatem utworzenie nowego organu sądowego ma na celu przede wszystkim zmniejszenie obciążenia Sądu Pierwszej Instancji, które zwiększyło się wskutek przekazania Sądowi w 2004 r. na podstawie Traktatu z Nicei właściwości do orzekania w przedmiocie niektórych kategorii skarg bezpośrednich, których rozpatrywanie należało wcześniej do właściwości byłego Trybunału.

Czytelnik znajdzie w części trzeciej niniejszego sprawozdania szczegółowy raport prezesa Sądu do spraw Służby Publicznej poświęcony pierwszym działaniom tego nowego organu sądowego w 2005 r.

1.2. Jeżeli chodzi o zmiany dokonane w przepisach proceduralnych, należy podnieść przede wszystkim, że utworzenie Sądu do spraw Służby Publicznej spowodowało konieczność wprowadzenia do Protokołu w sprawie Statutu Trybunału Sprawiedliwości pewnych szczególnych przepisów dotyczących procedury kontroli przez ten ostatni orzeczeń Sądu Pierwszej Instancji wydanych wskutek wniesienia odwołania. A zatem decyzją Rady z dnia 3 października 2005 r. dodane zostały do Protokołu w sprawie Statutu Trybunału Sprawiedliwości artykuły 62a i 62b, które ustanawiają w szczególności ogólne zasady dotyczące nadzwyczajnego charakteru tej procedury, części pisemnej i ustnej tej procedury i jej ewentualnego skutku zawieszającego.

Ponadto, dokonana przez Trybunał analiza przebiegu postępowań oraz metod jego pracy skłoniły go do przedstawienia w 2004 r. propozycji pewnych zmian w regulaminie zmierzających do skrócenia postępowań. W wyniku dyskusji w Radzie zmiany te wprowadzone zostały w dniu 12 lipca 2005 r. i weszły w życie w dniu 1 października 2005 r. Po pierwsze dotyczą one art. 37 § 7 regulaminu, który daje odtąd Trybunałowi możliwość określenia warunków, na jakich pismo procesowe przekazane do sekretariatu drogą elektroniczną zostaje uznane za oryginał. Zmiany te dotyczą po drugie art. 104 § 1 regulaminu, który zezwala odtąd Trybunałowi nie tłumaczyć w całości na wszystkie języki urzędowe szczególnie obszernych wniosków o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym. W takim wypadku tłumaczenie całego wniosku zastępuje się tłumaczeniem streszczenia na język urzędowy państw, do których są skierowane. Po trzecie należy także zasygnalizować zmiany w art. 44a, 104 § 4 i 120 regulaminu, polegające na skróceniu z miesiąca do trzech tygodni terminu na wniesienie wniosku o przeprowadzenie rozprawy.

Kolejna seria zmian regulaminu zaproponowana przez Trybunał Sprawiedliwości w 2005 r. zaaprobowana została przez Radę w dniu 18 października 2005 r. i weszła w życie w dniu 1 grudnia 2005 r. Zmiany te polegają w szczególności na likwidacji izby prowadzącej postępowanie dowodowe, która stała się tworem przestarzałym (zmiana art. 9 § 2, art. 44 § 5, art. 45 § 3, art. 46, 60, 74 § 1 i art. 76 § 3), modyfikacji art. 11 b § 1 oraz art. 11c § 1, mającej na celu zapewnienie bardziej sprawiedliwego udziału sędziów w wielkiej izbie i innych składach orzekających Trybunału, i w końcu na wyznaczeniu dwóch sędziów – zastępców w sprawach, które od początku roku, w którym następuje częściowe odnowienie składu sędziowskiego, i do czasu, kiedy to odnowienie nastąpi, są przydzielone wielkiej izbie.

2. Łączny skutek działań podjętych celem poprawy skuteczności metod pracy Trybunału oraz przybycia dziesięciu nowych sędziów w związku z rozszerzeniem wciąż znajduje odzwierciedlenie w statystykach sądowych Trybunału Sprawiedliwości za 2005 r. Zauważymy spadek o około 12% liczby spraw w toku, a także znaczące skrócenie czasu trwania postępowań przed Trybunałem Sprawiedliwości.

Trybunał w 2005 r. zakończył 512 spraw (liczba netto, uwzględniająca połączenia spraw). Wśród tych spraw 362 zostały rozstrzygnięte wyrokiem, 150 zaś postanowieniem. Zauważmy, że liczba wyroków wydanych w 2005 r. w przybliżeniu odpowiada liczbie wyroków wydanych w 2004 r. (375 wyroków); jeżeli chodzi o liczbę postanowień, to uległa ona zmniejszeniu.

Do Trybunału wpłynęły 474 nowe sprawy (531 w 2004 r., liczba spraw brutto). Liczba spraw w toku wynosi 740 (liczba spraw brutto) na koniec 2005 r., podczas gdy na koniec 2004 r. wynosiła ona 840 spraw, a na koniec 2003 r. – 974 sprawy. Innymi słowy Trybunał Sprawiedliwości zdołał zmniejszyć o około 24% liczbę spraw w toku, a wszystko to tylko w ciągu 2 lat.

Skrócenie czasu trwania postępowań, zaobserwowane już w 2004 r., jest jeszcze bardziej widoczne w 2005 r. w odniesieniu do odesłań prejudycjalnych: średni czas trwania postępowania zmniejszył się z 23,5 miesiąca do 20,4 miesiąca. Jeżeli zaś chodzi o skargi bezpośrednie i odwołania, średni czas trwania postępowań wyniósł 21 miesięcy. Trzeba przypomnieć w tym miejscu, że w 2003 r. średni czas trwania postępowania wynosił 25 miesięcy dla spraw prejudycjalnych i skarg bezpośrednich oraz 28 miesięcy w przypadku odwołań.

W trakcie minionego roku Trybunał świadomie wykorzystywał różnorodne dostępne mu instrumenty do przyspieszenia rozstrzygania pewnego rodzaju spraw (rozstrzyganie spraw z pierwszeństwem, tryb przyspieszony, tryb uproszczony oraz możliwość rozstrzygania sprawy bez opinii rzecznika generalnego). W sześciu sprawach zostały złożone wnioski o zastosowanie trybu przyspieszonego, niemniej jednak nie był spełniony szczególny wymóg pilnego charakteru sprawy, zawarty w regulaminie. Zgodnie z praktyką wprowadzoną w 2004 r. wnioski o zastosowanie trybu przyspieszonego są uwzględniane bądź odrzucane w drodze postanowienia z uzasadnieniem wydawanego przez prezesa Trybunału.

Ponadto Trybunał dalej stosował tryb uproszczony, o którym mowa w art. 104 § 3 regulaminu, do udzielenia odpowiedzi na niektóre pytania prejudycjalne. Wskutek tego na podstawie tego przepisu zostało wydanych dwanaście postanowień, kończących w sumie 29 spraw.

Nadto Trybunał dość często korzystał z danej mu w art. 20 Statutu możliwości rozstrzygnięcia sprawy bez opinii rzecznika generalnego, w sytuacji gdy w sprawie nie występowało nowe zagadnienie prawne. Wspomnieć zatem należy, że około 35% wyroków ogłoszonych w 2005 r. zostało wydanych bez opinii (30% w 2004 r.).

Jeżeli chodzi o przydzielanie spraw różnym składom orzekającym Trybunału, należy stwierdzić, że wielka izba i Trybunał w pełnym składzie rozstrzygnęły niemal 13% spraw zakończonych w 2005 r., izby w składzie pięcioosobowym rozstrzygnęły 54% spraw, podczas gdy izby w składzie trzyosobowym rozstrzygnęły 33% spraw zakończonych w 2005 r. Trzeba zauważyć, że nie licząc marginalnego wzrostu liczby spraw rozstrzyganych przez wielką izbę, odsetek spraw rozstrzyganych przez każdy z typów składu orzekającego pozostał bez zmian w stosunku do 2004 r.

Dalsze informacje dotyczące danych statystycznych za 2005 r. czytelnik znajdzie w rozdziale V niniejszego sprawozdania.

3. W niniejszym rozdziale przedstawiono główne nurty w orzecznictwie, sklasyfikowane według dziedzin w następującej kolejności:

prawo instytucjonalne; zakaz wszelkiej dyskryminacji ze względu na przynależność państwową i obywatelstwo Unii; swobodny przepływ towarów; rolnictwo; swobodny przepływ pracowników; swoboda przedsiębiorczości i swoboda świadczenia usług; swobodny przepływ kapitału; reguły w dziedzinie konkurencji; zbliżanie ustawodawstw; prawo socjalne; prawo spółek; środowisko naturalne.

Należy nadmienić, że wyrok zaklasyfikowany do określonej dziedziny może odnosić się do niezwykle ważkich zagadnień z innej dziedziny.

3.1. Pośród spraw traktujących o zagadnieniach **konstytucyjnych** bądź **instytucjonalnych** na wzmiankę zasługuje sześć; dwie z nich dotyczą decyzji ramowych w ramach tytułu VI Traktatu o Unii Europejskiej (trzeci filar), podczas gdy cztery pozostałe dotyczą odpowiednio skutków umowy o partnerstwie między Wspólnotą a państwem trzecim, podziału kompetencji wykonawczych między Radą i Komisją, przesłanek dopuszczalności skargi o stwierdzenie nieważności i w końcu uprawnień Trybunału Sprawiedliwości w przypadku

wniesienia doń skargi na Państwo Członkowskie, które nie zastosowało się do wyroku stwierdzającego uchybienie jego zobowiązaniom.

W sprawie C-105/03 *Pupino* (wyrok z dnia 16 czerwca 2005 r., dotychczas nieopublikowany w Zbiorze) Trybunał zajmował się pytaniem prejudycjalnym dotyczącym Tytułu VI Traktatu o Unii Europejskiej, przedłożonym przez sędziego śledczego Tribunale di Firenze (Włochy). Ten ostatni nadzorował postępowanie karne w sprawie toczącej się przeciwko M. Pupino, nauczycielce w przedszkolu, której został postawiony zarzut bicia dzieci, które nie miały wtedy jeszcze ukończonych pięciu lat.

W trakcie postępowania przygotowawczego dowody z zeznań małoletnich ofiar zostały przez sędziego krajowego dopuszczone. Na podstawie włoskiego prawa procesowego dowody zebrane w trakcie fazy przygotowawczej postępowania są uznawane za dowody w procesowym znaczeniu tego słowa tylko wtedy, gdy powtórzone zostały w drugiej części postępowania karnego, w trakcie publicznej rozprawy z zachowaniem zasady kontradyktoryjności. Jednakże istnieje wyjątek przewidziany w art. 392 ust. 1 oraz art. 398 ust. 5 włoskiego kodeksu postępowania karnego (zwanego dalej CPP), w sytuacji gdy małoletni, którzy nie ukończyli 16 roku życia, byli ofiarami pewnych przestępstw, wymienionych w sposób wyczerpujący w przepisach, np. przeciwko wolności seksualnej. W takiej sytuacji dowód z zeznań dopuszczony w trakcie pierwszej fazy procedury stanowi pełnoprawny dowód bez konieczności odwoływania się do zasady kontradyktoryjności oraz z uwagi na konieczność ochrony ofiar. Na tej podstawie prokurator wniósł o zastosowanie tego wyjątku w sprawie M. Pupino, tak aby z uwagi na urazy psychologiczne dzieci nie konfrontować ich z oskarżoną.

Przepisy CPP ustanawiające wyjątek w kwestiach dowodowych wydane zostały wskutek decyzji ramowej 2001/220/WSiSW¹, która przewiduje uznawanie praw ofiar (art. 2), daje ofiarom możliwość bycia wysłuchanym (art. 3), przewiduje ich ochronę, w szczególności przed skutkami składania przez nich zeznań (art. 8).

Sędzia krajowy postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału z wnioskiem o dokonanie wykładni art. 2, 3 i 8 decyzji ramowej, dla ustalenia, czy rozciągnięcie wyjątku z CPP na ten konkretny przypadek jest możliwe, i dla dokonania wykładni prawa włoskiego w świetle wspólnotowej decyzji ramowej.

Po zbadaniu w pierwszej kolejności swej właściwości w przedmiocie udzielenia odpowiedzi na wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym na podstawie art. 35 ust. 2 UE Trybunał badał zarzut niedopuszczalności wniosku podniesiony przez rządy francuski i włoski, a polegający na tym, że odpowiedź Trybunału nie jest ich zdaniem użyteczna dla potrzeb rozstrzygnięcia sporu głównego. Rząd francuski podnosił, że sąd odsyłający usiłuje stosować bezpośrednio decyzję ramową, podczas gdy tego rodzaju przepisy nie mają bezpośredniego skutku, stosownie do art. 34 ust. 2 lit. b) UE. Trybunał przypomniał w tym miejscu, że istnieje domniemanie istotności wiążące się z pytaniami prejudycjalnymi, które może zostać obalone jedynie w wyjątkowych przypadkach, gdy wnioskowana wykładnia nie ma żadnego związku z realiami bądź przedmiotem sporu lub „gdy zagadnienie ma

¹ Decyzja ramowa Rady 2001/220/WSiSW z dnia 15 marca 2001 r. w sprawie pozycji ofiar w postępowaniu karnym (Dz.U. L 82, str. 1, dalej zwana „decyzją ramową”).

charakter hipotetyczny bądź gdy Trybunał nie dysponuje danymi dotyczącymi faktów lub prawa niezbędnymi do udzielenia użytecznej odpowiedzi na zadane mu pytania”.

Trybunał oddalił zarzut niedopuszczalności, stwierdzając, iż brzmienie art. 34 ust. 2 UE nadaje decyzjom ramowym moc wiążącą, co powoduje, że organy krajowe mają obowiązek dokonywania wykładni zgodnej prawa krajowego, tak jak w przypadku dyrektyw na podstawie art. 249 akapit trzeci WE. A zatem, stosując prawo krajowe, „aby osiągnąć rezultat zamierzony przez decyzję ramową [...] dokonujący [jego] wykładni sąd odsyłający [...] ma obowiązek dokonać wykładni tego prawa, na ile to tylko możliwe, w świetle brzmienia i celów [...] decyzji ramowej”. Spoczywający na sądzie krajowym obowiązek odniesienia się do decyzji ramowej przy dokonywaniu wykładni krajowego prawa karnego podlega jednakże ograniczeniom „wynikającym z ogólnych zasad prawa, w tym w szczególności z zasady pewności prawa i niedziałania prawa wstecz”. Tak samo „zasada zgodnej wykładni nie może stanowić podstawy do dokonywania wykładni prawa krajowego *contra legem*”. „Zasada ta wymaga jednak, aby w odpowiednim przypadku sąd krajowy wziął pod uwagę całokształt prawa krajowego, celem dokonania oceny, w jakim stopniu prawo to może zostać zastosowane w sposób, który nie prowadziłby do rezultatu sprzecznego z celem wytyczonym przez decyzję ramową”.

A zatem, wbrew międzyrządowemu charakterowi decyzji ramowych z uwagi na ich przynależność do trzeciego filaru oraz mimo braku bezpośredniego skutku tych norm, wykładnia prawa krajowego dokonującego ich włączenia do porządku wewnętrznego może być dokonywana w świetle ich unormowań oraz celów. Jest to zgodne z wolą Państw Członkowskich stworzenia „coraz ściślejszego związku” posługującego się instrumentami prawnymi wywołującymi skutki analogiczne do tych, o których mowa w Traktacie WE, mającego na celu pogłębioną integrację (pkt 36).

Trybunał skonkludował, że przepisy decyzji ramowej należy interpretować w ten sposób, że „[właściwy] sąd krajowy musi mieć możliwość zezwolenia małym dzieciom, które twierdzą, że padły ofiarą złego traktowania, [...] na składanie zeznań w sposób umożliwiający zagwarantowanie [tym dzieciom] odpowiedniego poziomu ochrony, na przykład poza rozprawą i przed jej terminem”.

W sprawie C-176/03 *Komisja przeciwko Radzie* (wyrok z dnia 13 września 2005 r., dotychczas nieopublikowany w Zbiorze) do Trybunału wniesiono skargę o stwierdzenie nieważności decyzji ramowej 2003/80/WSiSW².

Ta decyzja ramowa wydana została na podstawie tytułu VI Traktatu o Unii Europejskiej, w szczególności art. 29, 31 lit. e) UE oraz art. 34 ust. 2 lit. b) UE w brzmieniu sprzed wejścia w życie Traktatu z Nicei, w celu zareagowania w skoordynowany sposób na niepokojący wzrost przestępstw przeciwko środowisku. Artykuły 2 i 3 tej decyzji ramowej przewidują karanie przez Państwa Członkowskie siedmiu rodzajów przestępstw popełnionych umyślnie lub przez zaniedbanie przeciw środowisku naturalnemu. Artykuł 4 nakazuje karanie form sprawczych innych niż bezpośrednie popełnienie przestępstwa, a także podżegania do ich popełnienia. Zgodnie z art. 5 tej decyzji ramowej ustanowione sankcje karne mają

² Decyzja ramowa Rady 2003/80/WSiSW z dnia 27 stycznia 2003 r. w sprawie ochrony środowiska przez prawo karne (Dz.U. L 29, str. 55).

być „skuteczne, proporcjonalne i odstraszające”. Artykuł 5 ust. 1 decyzji ramowej uściśla, że najpoważniejsze przestępstwa karane są pozbawieniem wolności, które może stanowić podstawę ekstradycji. W art. 6 uregulowana jest odpowiedzialność, z tytułu działania lub zaniechania osób prawnych, za przestępstwa określone w art. 2–4, podczas gdy art. 7 umożliwia poddanie ich „karom skutecznym, proporcjonalnym i odstraszającym”. Artykuł 7 wprowadza pięć konkretnych sankcji karnych za przestępstwa przypisane osobom prawnym.

Przed wydaniem zaskarżonej decyzji ramowej Komisja przedstawiła projekt opartej na art. 175 ust. 1 WE dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony środowiska przez prawo karne. Parlament Europejski wypowiedział się w przedmiocie obu tekstów, wzywając jednak Radę do uczynienia z decyzji ramowej instrumentu uzupełniającego dyrektywę i służącego wprowadzeniu w zakresie ochrony środowiska poprzez prawo karne jedynie aspektów współpracy sądowej i do powstrzymania się od przyjęcia decyzji ramowej przed przyjęciem projektu dyrektywy. Rada nie przyjęła projektu dyrektywy, ale wydała decyzję ramową, wspominając w jej motywie piątym i siódmym o projekcie dyrektywy i sygnalizując, że w jej łonie zarysowała się większość, której zdaniem projekt dyrektywy wykraczał poza uprawnienia przyznane Wspólnocie w takim zakresie, w jakim jej celem było zobowiązanie Państw Członkowskich do wprowadzenia sankcji karnych. Komisja wyraziła sprzeciw w tej kwestii.

Przed Trybunałem, na poparcie wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji ramowej, Komisja zakwestionowała wybór powołanych wcześniej norm Traktatu o Unii Europejskiej na podstawę prawną art. 1–7 decyzji ramowej. Podkreśla ona, że na podstawie art. 2 WE Wspólnota posiada kompetencje do zobowiązania Państw Członkowskich do ustanowienia sankcji na poziomie krajowym, w razie potrzeby również o charakterze karnym, jeśli okaże się to konieczne dla osiągnięcia celów wspólnotowych.

Rada odparła, że podział kompetencji w kwestiach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi a Wspólnotą Europejską jest w jasny sposób ustalony oraz że Trybunał nigdy wcześniej nie zobowiązał Państw Członkowskich do ustanowienia sankcji karnych.

Trybunał Sprawiedliwości rozpoczyna od przypomnienia, że to do niego należy zapewnienie, by akty prawne, co do których Rada utrzymuje, iż objęte są wspomnianym tytułem VI Traktatu o Unii Europejskiej, nie naruszały kompetencji przyznanych Wspólnocie na mocy postanowień Traktatu WE.

Jeżeli chodzi o konkretny problem przedstawiony Trybunałowi, stwierdza on, że ochrona środowiska stanowi jeden z celów Wspólnoty o charakterze horyzontalnym i podstawowym, dla którego realizacji art. 174–176 WE dostarczają stosownych instrumentów, zauwagając przy tym, że działania określone w trzech tiret art. 175 ust. 2 akapit pierwszy WE wymagają zaangażowania instytucji wspólnotowych w dziedziny takie, jak polityka podatkowa, polityka energetyczna lub polityka zagospodarowania przestrzennego, w których, z wyłączeniem wspólnotowej polityki w dziedzinie środowiska naturalnego, albo Wspólnota nie dysponuje kompetencją ustawodawczą, albo w ramach Rady wymagana jest jednomyślność.

Posiłkując się następnie swym utrwalonym już orzecnictwem, zgodnie z którym wybór podstawy prawnej wspólnotowego aktu prawnego musi zostać oparty na obiektywnych

okolicznościach, które mogą zostać poddane kontroli sądowej, do których należy w szczególności cel i treść aktu prawnego, stwierdził on, że decyzja ramowa zmierza do realizacji celu w postaci ochrony środowiska oraz że jej art. 2–7 zawierają częściowe zbliżenie przepisów prawa karnego Państw Członkowskich, w której to dziedzinie co do zasady Wspólnota nie posiada kompetencji. Oceniał on, że w przypadku gdy stosowanie przez właściwe władze krajowe skutecznych, proporcjonalnych i odstraszających sankcji stanowi działanie niezbędne do zwalczania ciężkich przestępstw przeciwko środowisku, to ostatecznie stwierdzenie nie może jednak powstrzymać ustawodawcy wspólnotowego od wydania przepisów związanych z prawem karnym Państw Członkowskich, które uznaje on za konieczne w celu zapewnienia pełnej skuteczności norm przyjętych w dziedzinie ochrony środowiska. Ponieważ przesłanki te są właśnie spełnione w tym konkretnym przypadku, art. 1–7 decyzji ramowej mogłyby być skutecznie wydane na podstawie art. 175 WE, a tym samym decyzja ramowa, naruszając kompetencje przyznane Wspólnocie w art. 175 WE, jest w całości, z uwagi na swoją niepodzielność, niezgodna z art. 47 UE. Trzeba było stwierdzić jej nieważność.

W następstwie wyroku z dnia 8 maja 2003 r. w sprawie C-438/00 *Deutscher Handballbund*, Rec. str. I-4135, sprawa C-265/03 *Simutenkov* (wyrok z dnia 12 kwietnia 2005 r., dotychczas nieopublikowany w Zbiorze) umożliwiła Trybunałowi wypowiedzenie się po raz pierwszy w kwestii skutków umowy o partnerstwie między Wspólnotą Europejską a państwem trzecim.

Igor Simutenkov jest obywatelem rosyjskim, posiadającym zezwolenie na pobyt i pracę w Hiszpanii. Zatrudniony został jako profesjonalny zawodnik piłki nożnej na mocy umowy o pracę zawartej z Club Deportivo Tenerife, posiadał licencję związkową jako zawodnik niewspólnotowy, wydaną przez hiszpański związek piłki nożnej.

Zgodnie z przepisami tego związku kluby mogą wystawić do gry w zawodach na szczeblu krajowym jedynie ograniczoną liczbę zawodników pochodzących z krajów trzecich, które nie należą do Europejskiego Obszaru Gospodarczego. I. Simutenkov złożył wniosek o zastąpienie jego licencji licencją zawodnika wspólnotowego, powołując się na umowę o partnerstwie między Wspólnotą a Federacją Rosyjską, która w odniesieniu do warunków pracy zakazuje dyskryminacji obywateli rosyjskich ze względu na ich przynależność państwową. Związek nie uwzględnił tego wniosku. Hiszpański sąd, do którego wniesiona została skarga, zwrócił się do Trybunału z pytaniem prejudycjalnym celem ustalenia, czy przepisy wydane przez hiszpański związek sportowy są zgodne z ową umową.

Po ustaleniu, że zasada niedyskryminacji, ustanowiona w art. 23 ust. 1 umowy o partnerstwie Wspólnota – Rosja, może być powoływana przez podmioty indywidualne przed sądami krajowymi, Trybunał zajął się znaczeniem tej zasady.

Wskazał on przede wszystkim, że przedmiotowa umowa ustanawia na korzyść pracowników rosyjskich legalnie zatrudnionych na terytorium Państwa Członkowskiego prawo do równego traktowania w odniesieniu do warunków pracy, które ma taki sam zakres jak prawo przyznane obywatelom Państw Członkowskich w podobnych słowach przez Traktat WE. Prawo to stoi na przeszkodzie takiemu ograniczeniu ze względu na przynależność państwową, jak będące przedmiotem sprawy, co stwierdził już Trybunał przy podobnych okolicznościach w wyrokach w sprawach *Bosman* i *Deutscher Handballbund*.

Następnie Trybunał stwierdził, że ograniczenie ze względu na obywatelstwo nie odnosi się do poszczególnych spotkań między drużynami, które reprezentują swoje kraje, lecz obowiązuje w odniesieniu do wszystkich spotkań klubowych, dotyczy tym samym istoty działalności wykonywanej przez sportowców profesjonalnych. Takie ograniczenie nie jest zatem uzasadnione ze względów sportowych.

Stąd art. 23 ust. 1 umowy o partnerstwie WE – Federacja Rosyjska stoi na przeszkodzie stosowaniu wobec sportowca profesjonalnego posiadającego obywatelstwo rosyjskie, legalnie zatrudnionego przez klub mający siedzibę w Państwie Członkowskim, przepisu wydanego przez związek sportowy tego państwa, na podstawie którego kluby mogą wystawiać w zawodach organizowanych na szczeblu krajowym jedynie ograniczoną liczbę zawodników pochodzących z krajów trzecich, które nie są stronami Porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym.

W sprawie C-257/01 *Komisja przeciwko Radzie* (wyrok z dnia 18 stycznia 2005 r., dotychczas nieopublikowany w Zbiorze) Trybunał orzekł w przedmiocie wniesionej przez Komisję skargi o stwierdzenie nieważności dwóch rozporządzeń Rady, które zastrzegają dla tej ostatniej uprawnienia wykonawcze w odniesieniu do niektórych szczegółowych przepisów i procedur praktycznych, po pierwsze w dziedzinie rozpatrywania wniosków wizowych (rozporządzenie nr 789/2001³), a po drugie w dziedzinie przeprowadzania kontroli granicznej i nadzoru (rozporządzenie nr 790/2001⁴).

W ramach podziału uprawnień między Radą a Komisją w dziedzinie wydawania wiz i kontroli granicznej Traktat z Amsterdamu przewiduje w art. 62 i 67 WE okres przejściowy pięciu lat od chwili jego wejścia w życie, w którym Rada ogranicza uprawnienia wykonawcze Komisji w niektórych dziedzinach trzeciego filaru. Przy okazji „uwspólnotowienia” trzeciego filaru, w szczególności dorobku Schengen, decyzja Rady 1999/468/EE (zwana dalej „drugą decyzją w sprawie komitologii”) utrzymana została jako podstawa prawna podziału uprawnień wykonawczych udzielonych Komisji. Włączyła ona Wspólny podręcznik w zakresie kontroli na granicach (zwany dalej WP), a także Wspólne instrukcje konsularne w sprawie wiz (zwane dalej WIK) wprowadzające praktyczne procedury stosowania Konwencji wykonawczej do Układu z Schengen⁵ (zwanej dalej konwencją wykonawczą), a także ich załączników, we wspólnotowe ramy. To dla usystematyzowania zmian WP i WIK oraz załączników do nich Rada wydała rozporządzenia będące przedmiotem sporu w tamtej sprawie.

Oba sporne rozporządzenia zawierają podobne wyliczenie, którego celem jest zastrzeżenie dla Rady uprawnień, z jednej strony do działań wykonawczych w dziedzinie kontroli granicznej i wiz oraz z drugiej strony do dokonywania zmian i uaktualniania WP, WIK i za-

³ Rozporządzenie Rady (WE) nr 789/2001 z dnia 24 kwietnia 2001 r. zastrzegające dla Rady uprawnienia wykonawcze w odniesieniu do niektórych szczegółowych przepisów i procedur praktycznych rozpatrywania wniosków wizowych (Dz.U. L 116, str. 2).

⁴ Rozporządzenie Rady (WE) nr 790/2001 z dnia 24 kwietnia 2001 r. zastrzegające dla Rady uprawnienia wykonawcze w odniesieniu do niektórych szczegółowych przepisów i procedur praktycznych przeprowadzania kontroli granicznej i nadzoru (Dz.U. L 116, str. 5).

⁵ Konwencja wykonawcza do Układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. między rządami państw Unii Gospodarczej Beneluksu, Republiki Federalnej Niemiec oraz Republiki Francuskiej w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach (Dz.U. 2000, L 239, str. 19).

łączników do nich. W istocie ósmy motyw rozporządzenia nr 789/2001 i piąty motyw rozporządzenia nr 790/201 stanowią, że z uwagi na zwiększoną rolę Państw Członkowskich w odniesieniu do polityki wizowej i polityki granicznej Rada zastrzega sobie „prawo przyjmowania, uzupełniania i uaktualniania szczegółowych przepisów i procedur praktycznych”. Przepisy te są wyszczególnione w art. 1 obydwu rozporządzeń. Artykuł 2 rozporządzeń ustanawia procedurę, zgodnie z którą Państwa Członkowskie informują Radę o zmianach, których chcą dokonać w określonych częściach załączników do WP oraz do WIK.

Komisja wniosła o stwierdzenie nieważności rozporządzeń z uwagi na to, że naruszają one art. 202 WE oraz art. 1 drugiej decyzji w sprawie komitologii, wprowadzających zasadę uprawnienia Komisji w sferze wykonawczej. W odniesieniu do tego Komisja podnosi, że w preambule rozporządzeń, o których mowa, Rada posłużyła się uzasadnieniem „rodzajowym”, choć zobligowana była do określenia charakteru i treści uprawnień wykonawczych, które sobie zastrzegła. W takim bowiem przypadku na podstawie art. 253 WE oraz orzecznictwa Trybunału istnieje obowiązek szczegółowego uzasadnienia (wyrok z dnia 17 października 1989 r. w sprawie 16/88 *Komisja przeciwko Radzie*, Rec. str. 3457, pkt 10). Co więcej, dziedziny takie jak granice zewnętrzne i imigracja zostały uwspólnotowione i wskutek tego wchodzi odtąd w zakres procedury z art. 202 WE. Tymczasem artykuły 2 obu rozporządzeń przyznają Państwom Członkowskim uprawnienia do zmiany niektórych postanowień WIK, WP oraz ich załączników.

Nie zgodziła się z tym Rada i twierdziła, że dziedziny objęte ostatnim uwspólnotowaniem stanowią dziedziny delikatne, w których Państwa Członkowskie pragną zachować swe uprawnienia. Ponadto artykuły 1 obu rozporządzeń rozgraniczają jasno i w wyczerpujący sposób dziedzinę wykonawczą, w której tylko Rada ma uprawnienia. W końcu w odniesieniu do uaktualniania informacji zawartych w WP, WIK i załącznikach do nich jedynie Państwa Członkowskie są w stanie dostarczyć informacji koniecznych do uaktualnienia tekstów i dlatego właśnie zastrzegły sobie to uprawnienie.

Trybunał, nie podzielając opinii rzecznika generalnego, uwzględnił argumentację Rady i oddalił wniosek Komisji o stwierdzenie nieważności.

W pierwszej kolejności Trybunał przypomniał, że na podstawie art. 202 WE i art. 1 drugiej decyzji w sprawie komitologii to Komisja jest uprawniona do wydawania aktów wykonawczych do aktu podstawowego. Za to „Rada ma obowiązek uzasadnić w sposób właściwy, odnosząc się do charakteru i treści aktu podstawowego, który ma być wykonany bądź zmieniony, zastosowanie wyjątku od tej zasady”. W odniesieniu do tego preambuły rozporządzeń nr 789/2001 i 790/2001 odwołują się wyraźnie do zwiększonej roli Państw Członkowskich w sprawach wizowych oraz nadzoru na granicach, jak również do delikatności tychże zagadnień, zwłaszcza gdy chodzi o stosunki polityczne z państwami trzecimi. Rada miała zatem „podstawy, aby przypuszczać, iż miała do czynienia ze szczególnym przypadkiem i że zgodnie z art. 253 WE właściwie uzasadniła ona decyzję o zastrzeżeniu sobie tymczasowo uprawnień do wykonania całości przepisów wymienionych w sposób wyczerpujący w WIK i WP”.

Jeżeli chodzi o art. 2 obu rozporządzeń, to Trybunał stwierdził po drugie, że ponieważ rozporządzenia te zostały przyjęte w okresie, kiedy przedmiotowa dziedzina należała do zakresu współpracy międzyrządowej, „ich włączenie w ramy Unii Europejskiej od chwili wej-

ścia w życie Traktatu z Amsterdamu nie wywołało samo w sobie skutku natychmiastowego pozbawienia Państw Członkowskich uprawnień, które miały one prawo wykonywać na mocy tychże aktów dla zapewnienia ich właściwego zastosowania”.

Trybunał skonkludował zatem, że „w tej raczej szczególnej i przejściowej sytuacji w oczekiwaniu na rozwój dorobku Schengen w prawnych i instytucjonalnych ramach Unii Europejskiej nie można kwestionować ustanowienia przez Radę procedury polegającej na informowaniu przez Państwa Członkowskie o zmianach niektórych postanowień WIK i WP, w sytuacji gdy państwa te są upoważnione do dokonywania takich zmian jednostronnie bądź w porozumieniu z innymi Państwami Członkowskimi, a treść zmienianych przepisów zależy wyłącznie od informacji, które jedynie te państwa mają w swoim posiadaniu” w zakresie, w jakim nie zostało wykazane, że dla zapewnienia prawidłowego lub skutecznego wykonania należało zastosować procedurę jednolitego uaktualnienia.

W sprawie C-141/02 P *Komisja przeciwko T-Mobile Austria GmbH* (wyrok z dnia 22 lutego 2005 r., Rec. str. I-1283) do Trybunału wniesione zostało odwołanie, w którym Komisja wniosła o uchylenie wyroku Sądu Pierwszej Instancji z dnia 30 stycznia 2002 r. w sprawie T-54/99 *max.mobil Telekommunikation Service przeciwko Komisji* (Rec. str. II-313), w którym orzekł on o dopuszczalności skargi, wniesionej przez spółkę max.mobil Telekommunikation Service GmbH, obecnie T-Mobile Austria GmbH, o stwierdzenie nieważności pisma Komisji, w którym odmówiła ona wszczęcia postępowania o uchybienie zobowiązaniom Państwa Członkowskiego przeciwko Republice Austrii. Spółka max.mobil złożyła bowiem do Komisji wnioski o stwierdzenie naruszenia reguł konkurencji, mający w szczególności na celu stwierdzenie, że Republika Austrii naruszyła art. 86 w zw. z art. 90 ust. 1 Traktatu WE (obecnie odpowiednio art. 82 WE i art. 86 ust. 1 WE). W istocie wniosek ten zmierzał do zaskarżenia braku zróżnicowania wysokości opłat wymaganych odpowiednio od spółki max.mobil oraz jednego z jej konkurentów, jak również korzyści czerpanych przez tego ostatniego z uiszczania owych opłat.

Po tym jak Komisja poinformowała pisemnie spółkę max.mobil o częściowym odrzuceniu jej skargi, spółka max.mobil wniosła przeciwko niej skargę. Komisja podniosła zatem zarzut niedopuszczalności tej skargi na podstawie art. 114 § 1 regulaminu. Sąd stwierdził dopuszczalność skargi, jednak oddalił ją. Komisja postanowiła jednak wnieść odwołanie od wyroku Sądu, domagając się jego uchylenia w części, w której stwierdził on dopuszczalność skargi wniesionej przez spółkę max.mobil. Spółka max.mobil stała jednakże na stanowisku, iż skoro Komisja wygrała sprawę, ma zastosowanie art. 49 akapit drugi Statutu WE Trybunału Sprawiedliwości, a ten stoi na przeszkodzie dopuszczalności odwołania Komisji.

Trybunał oddalił podniesiony przez spółkę max.mobil zarzut niedopuszczalności wniesionego przez Komisję odwołania. Trybunał przypomniał w tym miejscu, że orzeczenia kończące postępowanie w sprawie w kwestii incydentalnej dotyczącej zarzutu niedopuszczalności w rozumieniu art. 46 akapit pierwszy Statutu WE Trybunału Sprawiedliwości są niekorzystne dla jednej ze stron, gdyż uwzględniają bądź nie ów zarzut niedopuszczalności, a zatem dopuszczalne jest odwołanie wniesione przez Komisję od części wyroku Sądu oddalającego wyraźnie zarzut niedopuszczalności, podniesiony przez nią w odniesieniu do skargi na odrzucenie przez Komisję skierowanej do niej skargi i to nawet wtedy, gdy Sąd ostatecznie oddalił tę skargę jako bezzasadną. Trybunał stwierdził skądinąd, że Sąd błędnie uznał skargę spółki max.mobil za dopuszczalną i stąd jego wyrok winien zostać

uchylony. Sprawa ta pozwoliła Trybunałowi na doprecyzowanie zakresu jego wyroku z dnia 20 lutego 1997 r. w sprawie C-107/95 P *Bundesverband der Bilanzbuchhalter przeciwko Komisji*, Rec. str. I-947, zgodnie z którym Komisja ma moc stwierdzenia, przy wykorzystaniu uprawnień, jakie nadaje jej art. 90 ust. 3 Traktatu (obecnie art. 86 ust. 3 WE), iż jakiś środek publiczny jest sprzeczny z zasadami traktatowymi i wskazania środków, które państwo będące adresatem musi przyjąć celem zastosowania się do zobowiązań wynikających z prawa wspólnotowego. Przypomniawszy on, że z orzeczenia tego wynika, iż podmiot prywatny może w odpowiednich przypadkach dysponować uprawnieniem do wniesienia skargi o stwierdzenie nieważności decyzji, którą Komisja zaadresowała do Państwa Członkowskiego na podstawie art. 90 ust. 3 Traktatu, jeśli spełnione zostały przesłanki przewidziane w art. 173 akapit czwarty Traktatu (obecnie, po zmianie, art. 230 akapit czwarty WE). Trybunał orzekł jednak, że z brzmienia art. 90 ust. 3 Traktatu, jak również z logiki całości dyspozycji tego artykułu wynika, że ponieważ Komisja nie ma obowiązku podejmowania działania w rozumieniu owych przepisów, podmioty prywatne nie mogą wymagać od niej, aby zajęła stanowisko określonego rodzaju. Uznał on, że okoliczność, iż skarżący ma indywidualny i bezpośredni interes prawny w stwierdzeniu nieważności odmownej decyzji Komisji w przedmiocie nadania dalszego biegu wnioskowi, nie jest tego rodzaju, aby mogła stanowić podstawę jego uprawnienia do zaskarżenia tej decyzji, oraz że skarżący nie może również powoływać się na uprawnienie do wniesienia skargi wynikające z rozporządzenia nr 17, które nie znajduje zastosowania do art. 90 Traktatu. Według Trybunału stwierdzenie to nie narusza ani zasady dobrej administracji, ani żadnej innej zasady ogólnej prawa wspólnotowego. W istocie żadna zasada ogólna prawa wspólnotowego nie nakłada obowiązku przyznania przedsiębiorstwu legitymacji do wystąpienia do sądu wspólnotowego celem zaskarżenia odmowy Komisji w przedmiocie podjęcia działań wobec Państwa Członkowskiego na podstawie art. 90 ust. 3 Traktatu.

W sprawie C-304/02 *Komisja przeciwko Francji* (wyrok z dnia 12 lipca 2005 r., dotychczas nieopublikowany w Zbiorze) do Trybunału wniesiona została skarga o stwierdzenie uchybienia zobowiązaniom Państwa Członkowskiego przeciwko Republice Francuskiej na podstawie art. 228 ust. 2 WE, dotyczącego uchybień w wykonaniu wyroków Trybunału. Republice Francuskiej zarzuca się, że nie wykonała wyroku Trybunału z dnia 11 czerwca 1991 r. w sprawie C-64/88, Rec. str. I-2727, w którym stwierdzono uchybienie przez Francję zobowiązaniom Państwa Członkowskiego wynikającym z rozporządzeń w sprawie połowów i kontroli działalności połowowej. Komisja stwierdziła po wielu kontrolach dokonanych w różnych portach francuskich, że po pierwsze w dalszym ciągu występowały braki w kontroli oraz po drugie, że niedostatki ścigania naruszeń miały charakter trwały i tym samym uregulowania wspólnotowe w dalszym ciągu nie były przestrzegane. W konsekwencji jej zdaniem uchybienie przez Francję zobowiązaniom Państwa Członkowskiego trwało w dalszym ciągu po wydaniu wyroku, z naruszeniem wspólnej polityki w dziedzinie rybołówstwa, mimo podjętych przez rząd francuski wysiłków w celu wprowadzenia w życie uregulowań wspólnotowych.

Trybunał rozpoczął od przypomnienia znaczenia przestrzegania przepisów wspólnotowych w dziedzinie wspólnej polityki rybołówstwa w zakresie, w jakim przestrzegane zobowiązań pozwala na „ochron[ę] zasobów rybnych, zachowani[e] bogactwa biologicznego mórz i jego eksploatacji na długotrwałych podstawach i we właściwych warunkach gospodarczo-społecznych”. Trybunał stwierdza po przeanalizowaniu stanu faktycznego przedstawionego w sprawozdaniach z inspekcji Komisji, że Republika Francuska nie za-

pewniła w stopniu wymaganym w przepisach wspólnotowych kontroli działalności połowowej i nie podjęła wszelkich kroków niezbędnych dla wykonania wyroku z dnia 11 czerwca 1991 r. w sprawie *Komisja przeciwko Francji*.

W przedmiocie drugiego zarzutu podniesionego przez Komisję, zgodnie z którym Francja miała w niewystarczający sposób ścigać naruszenia przepisów z zakresu wspólnej polityki rybołówstwa, Trybunał podkreślił, że „systematyczne zaniechania właściwych władz jednego z Państw Członkowskich w ściganiu osób popełniających tego rodzaju naruszenia stanowią bowiem zagrożenie zarówno dla ochrony i gospodarowania zasobami połowowymi, jak i dla jednolitego wdrażania wspólnej polityki rybołówstwa”. Jako że Francja nie podjęła koniecznych działań dla systematycznego ścigania naruszeń, Trybunał stwierdził uchybienie zobowiązaniom Państwa Członkowskiego przez Francję, która nie podjęła wszelkich kroków niezbędnych dla wykonania wyroku z dnia 11 czerwca 1991 r. w sprawie *Komisja przeciwko Francji*.

W odniesieniu do sankcji finansowych, które winny zostać orzeczone wobec Francji, i w następstwie opinii rzecznika generalnego z dnia 29 kwietnia 2004 r. Trybunał zastanawiał się z jednej strony nad możliwością nałożenia na Francję obowiązku zapłaty ryczałtu, chociaż Komisja wniosła o nałożenie okresowej kary pieniężnej, a z drugiej strony nad swym uprawnieniem do nałożenia jednocześnie obowiązku zapłaty ryczałtu i okresowej kary pieniężnej i zarządził ponowne otwarcie procedury ustnej w zakresie, w jakim kwestie związane z wykładnią art. 228 ust. 2 WE nie były przedmiotem debaty w trakcie tej procedury.

W odniesieniu do możliwości kumulacji okresowej kary pieniężnej i ryczałtu Trybunał przypominał, że art. 228 ust. 2 WE ma na celu „skłonienie Państw Członkowskich winnych uchybienia do wykonania wyroku stwierdzającego uchybienie i co za tym idzie zapewnienie skuteczności prawa wspólnotowego”. Trybunał jest zdania, że obie sankcje przewidziane w tym postanowieniu, to jest ryczałt i okresowa kara pieniężna, mają ten sam cel. Okresowa kara pieniężna ma za zadanie skłonić Państwo Członkowskie do usunięcia w jak najkrótszym czasie uchybienia, które w braku tego rodzaju środka nacisku miałyoby tendencję do utrwalania się (efekt perswazji), a ryczałt „opiera się w większym stopniu na ocenie skutków niewykonania zobowiązań Państwa Członkowskiego dla interesów prywatnych i interesu publicznego, w szczególności gdy uchybienie trwało przez dłuższy czas od chwili wydania stwierdzającego je wyroku” (efekt odstraszania). Trybunał skonkludował, że w sytuacji, gdy uchybienie trwało przez dłuższy czas i jednocześnie ma tendencję do utrwalania się, możliwe jest zastosowanie obu rodzajów sankcji. Tym samym łącznik „lub” z art. 228 ust. 2 WE „może być [...] rozumian[ym] jako alternatywa rozłączna lub łączna, należy zatem interpretować go z uwzględnieniem kontekstu, w jakim został użyty”. Okoliczność, że w sprawach rozstrzygniętych wcześniej nie orzeczono takiej sankcji łącznej, nie może stanowić przeszkody w nałożeniu takiej sankcji, gdy wydaje się to właściwe w świetle okoliczności niniejszej sprawy. Zatem „rolą Trybunału jest dokonać w każdej sprawie, zależnie od jej szczególnych okoliczności, oceny rodzaju sankcji finansowych, jakie należy orzec”, a Trybunał nie jest związany propozycjami wysuniętymi przez Komisję.

W końcu Trybunał analizował zakres swej swobodnej oceny w odniesieniu do sankcji finansowych, które mogą zostać nałożone. Jeżeli chodzi o nałożenie na Państwo Członkowskie okresowej kary pieniężnej w celu ukarania braku wykonania wyroku stwierdzającego uchybienie tego państwa, zadaniem Trybunału jest określenie, w ramach przysługujących

mu uprawnień do swobodnej oceny, wysokości okresowej kary pieniężnej w ten sposób, by była ona, po pierwsze, stosowna do okoliczności sprawy, a po drugie, proporcjonalna do stwierdzonego uchybienia oraz do możliwości płatniczych zainteresowanego Państwa Członkowskiego. W tym celu za podstawowe kryteria zapewniające, że okresowa kara pieniężna wywrze odpowiedni nacisk, wymuszając jednolite i skuteczne stosowanie prawa wspólnotowego, należy przyjąć co do zasady czas trwania naruszenia, wagę tego naruszenia oraz możliwości płatnicze zainteresowanego Państwa Członkowskiego. Stosując te kryteria, trzeba wziąć pod uwagę w szczególności skutki niewykonania wyroku dla interesów prywatnych i interesu publicznego oraz konieczność pilnego wypełnienia przez Państwo Członkowskie jego zobowiązań.

Trybunał stwierdził kontynuowanie przez Francję uchybienia zobowiązaniom Państwa Członkowskiego i nałożył na nią podwójną sankcję finansową w kwocie 57 761 250 euro tytułem okresowej kary pieniężnej za każdy okres półroczny, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wyroku, na którego koniec wyrok z dnia 11 czerwca 1991 r. w sprawie *Komisja przeciwko Francji* nie będzie w pełni wykonany, oraz 20 000 000 euro tytułem ryczałtu.

3.2. W dziedzinie dyskryminacji ze względu na przynależność państwową i obywatelstwo europejskie trzy wyroki zasługują na szczególną uwagę.

Wyrok z dnia 15 marca 2005 r. w sprawie C-209/03 *Bidar*, Rec. str. I-2119 analizuje zgodność z prawem wspólnotowym przesłanek przyznania w Anglii i Walii „student support”. Chodzi o pomoc w pokryciu kosztów utrzymania przyznaną przez państwo studentom w formie pożyczki o obniżonym oprocentowaniu, podlegającą zwrotowi po ukończeniu studiów, gdy przychody z działalności zawodowej przekraczają określony pułap. Obywatel innego Państwa Członkowskiego może skorzystać z tego rodzaju pożyczki, jeżeli „osiedlił się” w Zjednoczonym Królestwie oraz jeżeli w nim zamieszkuje przez okres trzech lat poprzedzających początek studiów. Jednakże stosownie do brytyjskiego ustawodawstwa obywatel innego Państwa Członkowskiego jako student nie może uzyskać statusu osoby, która osiedliła się w Zjednoczonym Królestwie.

W ten oto sposób Dany’emu Bidarowi, młodemu obywatelowi francuskiemu, który ukończył trzy ostatnie lata szkoły średniej w Zjednoczonym Królestwie, będąc na utrzymaniu członka rodziny, i który nigdy nie zwracał się o pomoc społeczną, odmówiono pomocy w pokryciu kosztów utrzymania, o jaką zwrócił się przy rozpoczęciu studiów ekonomicznych na University College London, a to z uwagi na brak osiedlenia się przezeń w Zjednoczonym Królestwie w rozumieniu wspomnianego wyżej ustawodawstwa. Złożył skargę, która doprowadziła go przed High Court of Justice (England & Wales) Queen’s Bench Division (Administrative Court), który zwrócił się do Trybunału z całą serią pytań prejudycjalnych.

Pierwsze z tych pytań zmierzało do ustalenia, czy na obecnym etapie rozwoju prawa wspólnotowego pomoc, będąca przedmiotem rozważań w tej sprawie, pozostaje poza zakresem stosowania Traktatu WE, a w szczególności jego art. 12 WE. Wiadomo bowiem, że Trybunał orzekł w wyrokach z dnia 21 czerwca 1988 r. w sprawie 39/86 *Lair*, Rec. str. 3161 oraz w sprawie 197/86 *Brown*, Rec. str. 3205, że pomoc przyznana studentom na pokrycie kosztów utrzymania oraz na kształcenie nie należy co do zasady do zakresu stosowania Traktatu zgodnie z art. 12 WE. W tej kwestii Trybunał uściślił, że art. 12 winien być interpretowany w związku z postanowieniami Traktatu dotyczącymi obywatelstwa Unii, i przypo-

mina, że obywatel Unii, który legalnie zamieszkuje na terytorium państwa przyjmującego, może powołać się na art. 12 WE we wszystkich sytuacjach, w których *ratione materiae* właściwe pozostaje prawo wspólnotowe, w szczególności w wynikających ze swobody przemieszczania się i pobytu, które ustanawia art. 18 WE. W odniesieniu do studentów, którzy przyjeżdżają na terytorium innego Państwa Członkowskiego celem odbycia tam studiów, nic w tekście Traktatu nie pozwala na wysnucie wniosku, że są oni pozbawieni praw nadanych przez Traktat obywatelom Unii. Trybunał dodaje, że obywatel Państwa Członkowskiego, który – jak w tym przypadku – zamieszkuje w innym Państwie Członkowskim, gdzie uczęszcza do szkoły średniej, którą tam kończy, przy czym nie zarzuca się mu braku wystarczających środków finansowych lub braku ubezpieczenia chorobowego, korzysta z prawa pobytu na podstawie art. 18 WE oraz dyrektywy 90/364⁶. Jeżeli zaś chodzi o wyroki w sprawach *Lair* oraz *Brown* Trybunał stwierdza, że od ich wydania traktat z Maastricht wprowadził do Traktatu instytucję obywatelstwa Unii, a także rozdział poświęcony edukacji i kształceniu zawodowemu. W świetle tych okoliczności należy stwierdzić, że pomoc taka jak będąca przedmiotem sprawy jest w aspekcie zakazu dyskryminacji ustanowionego w art. 12 WE objęta zakresem stosowania Traktatu.

Trybunał badał następnie, czy różnice w traktowaniu między obywatelami tego kraju a obywatelami innych Państw Członkowskich – w sytuacji gdy warunki przyznania pomocy związane z okolicznością osiedlenia się lub zamieszkania mogą przede wszystkim działać na ich niekorzyść – mogą być uzasadnione. W tej kwestii stoi on na stanowisku, że Państwa Członkowskie mają obowiązek wykazania się określonym stopniem solidarności finansowej z obywatelami innych Państw Członkowskich w zakresie organizacji i stosowania ich systemu pomocy społecznej, ale przyznaje, że dopuszczalne jest zapewnienie, aby przyznawanie pomocy tego rodzaju nie stało się nadmiernym obciążeniem. Zatem w odniesieniu do pomocy przeznaczonej na pokrycie kosztów utrzymania studentów chęć upewnienia się co do określonego poziomu zintegrowania studenta – przez sprawdzenie, czy przez określony okres przebywał on w przyjmującym Państwie Członkowskim – jest słuszna. Za to nie można tu wymagać związania się z rynkiem pracy, jak w przypadku świadczeń na rzecz osób poszukujących pracy, będących przedmiotem rozważań w wyrokach z dnia 11 lipca 2002 r. w sprawie C-224/98 *D'Hoop*, Rec. str. I-6191 i z dnia 23 marca 2004 r. w sprawie C-138/02 *Collins*, Rec. str. I-2703.

A priori, wprowadzenie warunku osiedlenia się wnioskodawcy w przyjmującym Państwie Członkowskim jest również dopuszczalne. Jednakże w zakresie, w jakim wyklucza ona jakąkolwiek możliwość uzyskania przez studenta będącego obywatelem innego Państwa Członkowskiego statusu osoby, która się osiedliła, i tym samym skorzystania z pomocy – mimo iż faktycznie ustanowiony został związek ze społeczeństwem przyjmującego Państwa Członkowskiego – uregulowanie będące przedmiotem rozważań jest niezgodne z art. 12 WE.

W sprawie C-147/03, w której wydany został w dniu 7 lipca 2005 r. wyrok, dotychczas nieopublikowany w Zbiorze, wniesiona przez Komisję Wspólnot Europejskich skarga zmierzała do stwierdzenia uchybienia przez Austrię zobowiązaniom Państwa Członkowskiego wynikającym z art. 12 WE, 149 i 150 WE przez to, że warunki dostępu do austriackiego systemu

⁶ Dyrektywa Rady 90/364/EWG z dnia 28 czerwca 1990 r. w sprawie prawa pobytu (Dz.U. L 180, str. 26).

kształcenia na poziomie wyższym narzucone osobom posiadającym dyplom ukończenia szkoły średniej uzyskany w innych Państwach Członkowskich są inne niż te, które mają zastosowanie do osób posiadających dyplomy austriackie. Austriacka ustawa o studiach uniwersyteckich stanowi bowiem, że osoby posiadające dyplom uzyskany w innych Państwach Członkowskich oprócz obowiązku spełnienia ogólnych warunków dostępu do kształcenia na poziomie wyższym lub uniwersyteckim zobowiązane są udowodnić, iż spełniają szczególne warunki wstępu na wybrany kierunek, ustanowione przez państwo, które wydało dyplom, i umożliwiające bezpośredni wstęp na te studia, na przykład zdanie egzaminu wstępnego czy też osiągnięcie określonej liczby punktów niezbędnej do otrzymania jednego z miejsc przy numerus clausus.

Trybunał podkreślił, że uprawnienia przyznane przez Traktat w dziedzinie swobodnego przepływu nie są w pełni skuteczne, gdy osoba chcąc je zrealizować jest z samego tego tylko powodu stawiana w mniej korzystnej sytuacji. Jest to szczególnie ważne w dziedzinie edukacji, gdzie jednym z realizowanych celów jest właśnie sprzyjanie mobilności studentów i nauczycieli.

Trybunał stwierdził, że zróżnicowane traktowanie wprowadzone na niekorzyść osób, które uzyskały dyplom ukończenia szkoły średniej w Państwie Członkowskim innym niż Austria, lecz również pomiędzy tymi samymi osobami w zależności od Państwa Członkowskiego, w którym uzyskały one dyplom, choć znajduje zastosowanie jednakowo do wszystkich absolwentów szkół średnich, niezależnie od ich obywatelstwa, dotyczy jednak znacznie bardziej obywateli innych Państw Członkowskich, tak iż różnica w traktowaniu wprowadzona przez ten przepis prowadzi do dyskryminacji pośredniej.

Trybunał oddalił następnie argumenty podniesione przez Austrię dla uzasadnienia spornego ustawodawstwa. Przede wszystkim podniesiony został wymóg zachowania jednolitości krajowego systemu kształcenia, przy jednoczesnym zapobieganiu problemom natury strukturalnej, kadrowej i finansowej, które spowodowane mogłyby zostać przez masowy napływ absolwentów szkół średnich, którzy nie dostali się do szkół wyższych w bardziej restrykcyjnych Państwach Członkowskich. Austria odnosi się tu przede wszystkim do studentów niemieckich, którzy nie spełnili wymogów dostępu do niektórych rodzajów studiów wyższych w Niemczech.

W tej kwestii Trybunał stanął na stanowisku, że problem nadmiernego zainteresowania określonymi kierunkami kształcenia może znaleźć rozwiązanie przez przyjęcie szczególnych środków niedyskryminujących, takich jak wprowadzenie egzaminu wstępnego bądź wymóg minimalnej liczby punktów. Dodaje, że problem ten nie dotyczy wyłącznie Austrii, napotykać go także inne Państwa Członkowskie, między innymi Belgia. Trybunał przypomina, że to ostatnie Państwo Członkowskie wprowadziło ograniczenia podobne do będących przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie i wniesiona przeciwko niemu skarga o stwierdzenie uchybienia zobowiązaniom Państwa Członkowskiego została uznana za zasadną (wyrok z dnia 1 lipca 2004 r. w sprawie C-65/03 *Komisja przeciwko Belgii*, Rec. str. I-6427). Trybunał stwierdził, że Austria nie wykazała istnienia ryzyka dla austriackiego systemu kształcenia.

Wysunięte także zostało uzasadnienie oparte na konieczności zapobiegania nadużyciom prawa wspólnotowego, rząd austriacki podkreślił istnienie uzasadnionego interesu, jaki

może mieć Państwo Członkowskie w zapobieganiu sytuacjom, w których niektórzy z jego obywateli uchylaliby się od przestrzegania przepisów krajowych w dziedzinie kształcenia zawodowego dzięki uprawnieniom przyznanym im przez Traktat. Argument ten został oddalony w sposób jednoznaczny. Trybunał stwierdził bowiem, że przyznana osobie pochodzącej z Unii Europejskiej, która uzyskała dyplom ukończenia szkoły średniej w Państwie Członkowskim, możliwość dostępu do systemu kształcenia na poziomie wyższym lub uniwersyteckim w innym Państwie Członkowskim na takich samych warunkach jak osobom posiadającym krajowy dyplom jest właśnie istotą gwarantowanej przez Traktat zasady swobodnego przemieszczania się studentów, a zatem nie może sama w sobie stanowić nadużycia tego prawa.

Wyrok z dnia 12 lipca 2005 r. w sprawie C-403/03 *Schempp*, dotychczas nieopublikowany w Zbiorze, dotyczący problemu odliczenia od podatku alimentów wypłacanych uprawnionemu mającemu miejsce zamieszkania w innym Państwie Członkowskim, pozwolił Trybunałowi na uściślenie granic przedmiotowego zakresu stosowania Traktatu w odniesieniu do obywatelstwa Unii. W Republice Federalnej Niemiec uregulowania dotyczące podatku dochodowego przewidują, że możliwe jest odliczenie alimentów wypłacanych rozwiedzionemu małżonkowi. Korzyść ta przyznawana jest także wtedy, gdy uprawniony ma stałe lub zwykłe miejsce zamieszkania w innym Państwie Członkowskim, o ile opodatkowanie alimentów w odniesieniu do ich beneficjenta potwierdzone jest przez administrację fiskalną tego innego Państwa Członkowskiego. Egonowi Schemppowi, obywatelowi niemieckiemu mającemu miejsce zamieszkania w Republice Federalnej Niemiec, odmówiono skorzystania z możliwości odliczenia alimentów wypłacanych jego byłej małżonce mającej miejsce zamieszkania w Austrii, ponieważ austriackie prawo podatkowe wyklucza opodatkowanie alimentów.

Zapytany w trybie prejudycjalnym przez Bundesfinanzhof w przedmiocie zgodności niemieckiego systemu z art. 12 i 18 WE, Trybunał analizował przede wszystkim kwestię, czy tego typu sytuacja wchodzi w zakres stosowania prawa wspólnotowego. Rządy przedstawiające uwagi podnosiły bowiem, że E. Schempp nie korzystał z prawa do swobodnego przemieszczania się, a jedynym elementem obcym jest wypłata świadczenia w innym Państwie Członkowskim. W tym miejscu Trybunał przypomniał, że celem obywatelstwa Unii nie jest rozszerzenie przedmiotowego zakresu stosowania Traktatu na sytuacje wewnętrzne pozostające bez związku z prawem wspólnotowym. Podkreślił on jednakże, że sytuacja obywatela Państwa Członkowskiego, który nie skorzystał z prawa do swobodnego przemieszczania się, nie może wyłącznie z tego powodu być zrównana z sytuacją o charakterze wyłącznie wewnętrznym. W tej sytuacji skorzystanie przez byłą małżonkę E. Schemppa z prawa swobodnego przemieszczania się i pobytu, jakie daje jej prawo wspólnotowe, miało wpływ na jego prawo do odliczenia podatkowego w Republice Federalnej Niemiec, także nie można uznać tej sytuacji za sytuację wewnętrzną pozostającą bez związku z prawem wspólnotowym.

Następnie w odniesieniu do zasady niedyskryminacji Trybunał rozważał, czy sytuacja E. Schemppa może być porównana z sytuacją osoby, która płacąc alimenty na rzecz byłego małżonka mającego miejsce zamieszkania w Republice Federalnej Niemiec, korzysta z prawa do odliczenia podatkowego, i stwierdził, że tak nie jest. Wskazał on bowiem, że niekorzystne traktowanie, na które powołuje się E. Schempp, wynika w istocie z różnicy między systemami podatkowymi Niemiec i Austrii w kwestii opodatkowania alimentów. Tymcza-

sem, zgodnie z orzecznictwem Trybunału, art. 12 WE nie dotyczy ewentualnych różnic w traktowaniu osób fizycznych i przedsiębiorstw podlegających sądownictwu wspólnotowemu, jakie mogą wynikać z rozbieżności występujących między poszczególnymi Państwami Członkowskimi, jeżeli dotyczą wszystkich osób, do których znajdują zastosowanie, według obiektywnych kryteriów i bez względu na ich przynależność państwową.

Jeżeli chodzi o zastosowanie art. 18 WE, Trybunał stwierdził, że ustawodawstwo niemieckie w niczym nie narusza prawa E. Schemppa do swobodnego przemieszczania się i pobytu. Prawdą jest, że przeniesienie przez jego byłą małżonkę miejsca zamieszkania do Austrii pociąga za sobą niekorzystne dla niego konsekwencje podatkowe. Trybunał przypomniał jednakże, że Traktat nie gwarantuje obywatelowi Unii, że przeniesienie jego działalności do Państwa Członkowskiego innego niż to, w którym dotąd zamieszkiwał, pozostaje bez skutków w zakresie opodatkowania. Biorąc pod uwagę rozbieżności w ustawodawstwach Państw Członkowskich w tym przedmiocie, przeniesienie takie może w danym przypadku być bardziej lub mniej korzystne dla obywatela pod względem opodatkowania pośredniego. Zasada ta znajduje zastosowanie a fortiori w sytuacji, w której zainteresowany nie skorzystał osobiście z prawa do przemieszczania się, lecz uważa się za nierówno traktowanego wskutek przeniesienia przez jego byłą małżonkę miejsca zamieszkania do innego Państwa Członkowskiego.

3.3. W dziedzinie **swobodnego przepływu towarów** na wyróżnienie zasługuje wyrok Trybunału z dnia 15 listopada 2005 r. w sprawie C-320/03 *Komisja przeciwko Austrii*, dotychczas nieopublikowany w Zbiorze, dotyczący rozporządzenia premiera Tyrolu z dnia 27 maja 2003 r. ograniczającego transport na autostradzie A 12 w dolinie rzeki Inn (sektorowy zakaz poruszania się). Rozporządzenie to przewiduje zakaz poruszania się pojazdów ciężarowych o masie ponad 7,5 tony przewożących niektóre towary, takie jak odpady, kamienie, ziemia, pojazdy silnikowe, drewniane bale lub zboże, na odcinku 46 km autostrady A 12 w dolinie rzeki Inn. Celem tego rozporządzenia jest zmniejszenie emisji zanieczyszczeń związanych z działalnością człowieka i poprawienie jakości powietrza w celu trwałej ochrony zdrowia ludzkiego, jak również fauny i flory.

Trybunał Sprawiedliwości, do którego skargę o stwierdzenie uchybienia zobowiązaniom Państwa Członkowskiego wniosła Komisja, stwierdził, że wydając sporne rozporządzenie, Republika Austrii uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na mocy art. 28 WE i 30 WE.

Sektorowy zakaz poruszania się utrudnia swobodny przepływ towarów, a w szczególności ich swobodny tranzyt, i stąd musi być uznany za środek o skutku równoważnym do ograniczeń ilościowych, niezgodny ze zobowiązaniami prawa wspólnotowego wynikającymi z wyżej wskazanych artykułów, który ponadto nie może być uzasadniony wymogami imperatywnymi w zakresie ochrony środowiska, z uwagi na swój nieproporcjonalny charakter.

Trybunał stanął bowiem na stanowisku, że przed przyjęciem tak radykalnego środka jak zakaz ruchu władze austriackie miały obowiązek uważnie zbadać możliwości odwołania się do środków w mniejszym stopniu ograniczających swobodę przepływu i zrezygnować z nich dopiero wtedy, gdyby wyraźnie ustalono, że są nieodpowiednie w stosunku do zamierzonego celu. W szczególności, uwzględniając deklarowany cel, jakim było przeniesienie transportu odnośnych towarów z drogowego na kolejowy, władze te – zanim postanowiły zastosować środek tego rodzaju jak ustanowiony przez tyrolskie rozporządzenie

– miały obowiązek upewnić się, że kolej dysponowała wystarczającymi i odpowiednimi możliwościami do dokonania takiej zmiany. Tymczasem, zauważył Trybunał, w niniejszym przypadku nie wykazano w sposób przekonujący, że władze austriackie, przygotowując sporne rozporządzenie, dostatecznie zbadały kwestię, czy cel związany z redukcją emisji zanieczyszczeń może zostać osiągnięty za pomocą innych środków, które mniej ograniczają swobodę przepływu, i czy faktycznie istnieje realne alternatywne rozwiązanie pozwalające na zapewnienie transportu odnośnych towarów innymi środkami transportu lub innymi drogami. Ponadto Trybunał uznał, że dwumiesięczny okres przejściowy pomiędzy datą wydania spornego rozporządzenia a datą obowiązywania sektorowego zakazu poruszania się przewidzianą przez władze austriackie jest wyraźnie zbyt krótki, aby podmioty gospodarcze mogły odpowiednio przystosować się do nowych okoliczności.

3.4. Pierwszy z trzech wyroków wydanych w dziedzinie **rolnictwa** dotyczy uregulowań wspólnotowych w dziedzinie produkcji ekologicznej, drugi – tych samych uregulowań w odniesieniu do oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych, a trzeci przeniesienia do dziedziny wina zobowiązań podjętych przez Wspólnotę w stosunku do Węgier w umowie z 1993 r.

Wyrok Trybunału z dnia 14 lipca 2005 r. w sprawie C-135/03 *Komisja przeciwko Hiszpanii*, dotychczas nieopublikowany w Zbiorze, dotyczy zobowiązań wynikających dla Państw Członkowskich z rozporządzenia nr 2092/91⁷, wielokrotnie zmienianego.

Zgodnie z tym rozporządzeniem uznaje się, że oznakowanie produktu odnosi się do metody produkcji ekologicznej, jeżeli na etykiecie, w materiałach reklamowych lub dokumentach handlowych taki produkt, jego składniki lub materiały paszowe opisane są przez oznaczenia używane w każdym Państwie Członkowskim, sugerujące nabywcy, że uzyskano go w sposób ekologiczny. Rozporządzenie, w brzmieniu z 1991 r., zawiera spis dla każdego z 11 urzędowych wtedy języków Wspólnoty jednego lub dwóch wyrażen. Dla języka hiszpańskiego wymienione jest tylko wyrażenie „ecológico” wraz z jego pochodną „eco”.

Nowelizacja rozporządzenia dokonana w 2004 r. rozporządzeniem nr 392/2004⁸ spowodowała, że określenia wymienione na liście i ich pochodne (takie jak „bio”, „eco”) lub zdrobnienia, samodzielnie lub w połączeniu z innymi określeniami, są uznawane za określenia stosujące się do metody produkcji ekologicznej w całej Wspólnocie, w każdym języku wspólnotowym.

Ustawodawstwo hiszpańskie zastrzega określenia „ecológico”, „eco” oraz ich pochodne do metody produkcji ekologicznej, lecz zezwala na używanie określeń „biológico”, „bio” i ich pochodnych do produktów nieodpowiadającym tym wymogom. Uznając, że ustawodawstwo to jest sprzeczne z uregulowaniami wspólnotowymi, Komisja wniosła w 2003 r. do Trybunału Sprawiedliwości skargę o stwierdzenie uchybienia zobowiązaniom Państwa Członkowskiego.

⁷ Rozporządzenie Rady (EWG) nr 2092/91 z dnia 24 czerwca 1991 r. w sprawie produkcji ekologicznej produktów rolnych oraz znakowania produktów rolnych i środków spożywczych (Dz.U. L 198, str. 1).

⁸ Rozporządzenie Rady (WE) nr 392/2004 z dnia 24 lutego 2004 r., zmieniające rozporządzenie (EWG) nr 2092/91 w sprawie produkcji ekologicznej produktów rolnych oraz znakowania produktów rolnych i środków spożywczych (Dz.U. L 65, str. 1).

Trybunał wskazał przede wszystkim, że lista oznaczeń odnoszących się do metody produkcji ekologicznej, znajdująca się w art. 2 rozporządzenia nr 2092/91, ze zmianami, nie ma charakteru wyczerpującego i tym samym Państwa Członkowskie mogą, w razie zmiany obowiązującego sposobu używania na ich terytorium, wprowadzić do prawa krajowego wyrażenie inne niż znajdujące się na tej liście dla oznaczenia ekologicznej metody produkcji.

W szczególności jeżeli chodzi o język hiszpański, Trybunał stanął na stanowisku, że nie można zarzucać rządowi hiszpańskiemu, że nie zakazał producentom produktów nie pochodzących z ekologicznej produkcji używania innych wyrażen, takich jak w niniejszej sprawie „biológico” lub „bio”, ponieważ w wersji obowiązującej przed 2004 r. tylko określenie „ecológico”, włączając w to pochodną „eco”, wymienione jest na liście znajdującej się w art. 2 rozporządzenia. Z brzmienia art. 2 nie wynika bowiem także, że przedrostek „bio” powinien – z uwagi na to, że jest wymieniony w tym artykule jako zwykła pochodna – podlegać szczególnej ochronie we wszystkich Państwach Członkowskich i we wszystkich językach, w tym tych, dla których na liście w tym artykule podane są wyrażenia nieodpowiadające francuskiemu wyrażeniu „biologique”. Ponieważ istnienie uchybienia prawu wspólnotowemu musi być ocenione w zależności od sytuacji Państwa Członkowskiego, w jakiej się ono znajduje na końcu terminu wyznaczonego w uzasadnionej opinii, Trybunał mógł tylko stwierdzić brak uchybienia zobowiązaniom Państwa Członkowskiego, które musi w tym konkretnym przypadku być oceniane przez odniesienie do wersji wcześniejszej rozporządzenia wspólnotowego, o którym mowa, niż wersja obowiązująca w 2004 r.

W każdym razie Komisja nie wykazała, że określenia „biológico” oraz „bio” sugerują konsumentom hiszpańskim, że oznaczone nimi produkty zostały wytworzone ekologicznymi metodami produkcji.

W konsekwencji tego Trybunał oddalił skargę Komisji.

W wyroku z dnia 25 października 2005 r. w sprawach połączonych C-465/02 i C-466/02 *Niemcy przeciwko Komisji* oraz *Dania przeciwko Komisji*, dotychczas nieopublikowany w Zbiorze, Trybunał orzekł w przedmiocie skargi o stwierdzenie nieważności rozporządzenia nr 1829/2002⁹ (zwanego dalej „zaskarżonym rozporządzeniem”).

Komisja wprowadziła nazwę greckiego sera „feta” jako nazwę pochodzenia do rejestru chronionych nazw pochodzenia oraz chronionych oznaczeń geograficznych w dniu 12 czerwca 1996 r. na podstawie rozporządzenia nr 1107/96¹⁰. Jednakże w wyroku z dnia 16 marca 1999 r. w sprawach połączonych C-289/96, C-293/96 i C-299/96, *Dania i in. przeciwko Komisji*, Rec. str. I-1541, Trybunał stwierdził nieważność tej rejestracji, z uwagi na to, że Komisja nie uwzględniła faktu, że nazwa ta była od dawna używana w niektórych Państwach Członkowskich innych niż Republika Grecka. Z tego powodu Komisja ponownie przeanalizowała nazwę pochodzenia „feta” z uwzględnieniem kwestionariuszy rozesła-

⁹ Rozporządzenie Komisji (WE) nr 1829/2002 z dnia 14 października 2002 r., zmieniające załącznik do rozporządzenia (WE) nr 1107/96 w odniesieniu do nazwy Feta (Dz.U. L 277, str. 10).

¹⁰ Rozporządzenie Komisji (WE) nr 1107/96 z dnia 12 czerwca 1996 r. w sprawie rejestracji oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia zgodnie z procedurą określoną w art. 17 rozporządzenia Rady (EWG) nr 2081/92 (Dz.U. L 148, str. 1).

nych do Państw Członkowskich dotyczących produkcji i spożycia serów o nazwie „feta”, a także tego, czy nazwa ta jest powszechnie znana wśród konsumentów w każdym z tych państw. Stosując procedurę określoną w rozporządzeniu nr 2081/92¹¹, Komisja wydała zaskarżone rozporządzenie, ponownie wprowadzając nazwę „feta” jako nazwę pochodzenia do wspólnotowego rejestru chronionych nazw pochodzenia.

Następnie rządy niemiecki i duński zaskarżyły to nowe rozporządzenie, podnosząc trzy zarzuty. Pierwszy zarzut dotyczy braku doręczenia rządowi niemieckiemu dokumentów w języku niemieckim. Zarzut ten został oddalony przez Trybunał, ponieważ tego typu nieprawidłowość nie wystarczy do stwierdzenia nieważności rozporządzenia. Drugi zarzut dotyczy zakwestionowania określenia obszaru geograficznego jako regionu pochodzenia fety. Trzeci zarzut dzieli się na dwie części, pierwsza dotyczy tego, że nazwa „feta” rzekomo stała się nazwą rodzajową, druga dotyczy niewystarczającego uzasadnienia przez Komisję, która przy udzielaniu ochrony nazwie pochodzenia „feta” opiera się na stwierdzeniu, że nie ustalono rodzajowego charakteru nazwy „feta”.

Rządy niemiecki i duński zarzuciły naruszenie art. 2 ust. 3 rozporządzenia podstawowego nr 2081/92 polegające na tym, że wyraz „feta” pochodzi ich zdaniem z języka włoskiego i oznacza „plaster” i że nazwa ta stała się nazwą rodzajową. Słowo to bowiem, nie będąc określeniem geograficznym, nabyło geograficzne znaczenie, które nie obejmuje całego terytorium Państwa Członkowskiego. Jakość fety ani jej charakter nie wynika głównie lub wyłącznie ze szczególnego otoczenia geograficznego. Co więcej, nie przedstawiono żadnego obiektywnego wytłumaczenia, dlaczego z obszaru geograficznego określonego do celów tej rejestracji wyłączono niektóre obszary Grecji. Wreszcie Dania przypomina, że feta pochodzi z całych Bałkanów, a nie tylko z Grecji.

Trybunał przypomniał przesłanki, od których spełnienia zależy ochrona produktu lub środka spożywczego nazwą pochodzenia w oparciu o art. 2 ust. 3 rozporządzenia podstawowego. Tradycyjna niegeograficzna nazwa winna w szczególności opisywać produkt lub środek spożywczy, „pochodząc[y] z tego regionu, konkretnego miejsca”. Ponadto przepis ten, poprzez odesłanie do art. 2 ust. 2 lit. a) tiret drugie tego rozporządzenia, zawiera wymóg, aby „jakość lub cechy charakterystyczne produktu rolnego lub środka spożywczego były głównie lub wyłącznie związane ze szczególnym otoczeniem geograficznym i właściwymi dla niego czynnikami naturalnymi oraz ludzkimi i aby produkcja, przetwarzanie i przygotowywanie tego produktu odbywały się na tym określonym obszarze geograficznym”. „Dany obszar pochodzenia musi więc charakteryzować się jednolitymi czynnikami naturalnymi, wyodrębniającymi go spośród graniczących z nim obszarów”.

W świetle tak zdefiniowanych kryteriów Trybunał badał, czy określony w zaskarżonym rozporządzeniu region pochodzenia jest zgodny z wymogami art. 2 ust. 3 rozporządzenia podstawowego. Biorąc pod uwagę, że obszar geograficzny pochodzenia i wytwarzania fety pokrywa się generalnie z częścią kontynentalną Grecji, określoną w szczególności pod kątem cech ukształtowania terenu i naturalnych czynników innych od obszarów z nim graniczących, Trybunał konkluduje, że „obszar niniejszy nie został wyodrębniony w sposób sztuczny” i tym samym oddala zarzut podniesiony przez skarżących.

¹¹ Rozporządzenie Rady (EWG) nr 2081/92 z dnia 14 lipca 1992 r. w sprawie ochrony oznaczeń geograficznych i nazw pochodzenia produktów rolnych i środków spożywczych (Dz.U. L 208, str. 1).

Na poparcie zarzutu polegającego na tym, że „feta” stała się nazwą rodzajową, rząd niemiecki podnosił, że istniałoby ryzyko wprowadzenia konsumentów w błąd z racji tego, że Państwa Członkowskie inne niż Grecja produkują i spożywają fetę. Rząd duński podkreślał ze swej strony, że jego zdaniem rozporządzenie narusza art. 3 ust. 1 i art. 17 ust. 2 rozporządzenia podstawowego, ponieważ w sytuacji, gdy nazwa ma charakter rodzajowy lub nabyla go później, to zachowuje ten charakter nieodwracalnie. Rząd ten dodawał, że duńska produkcja i sprzedaż fety przestrzega tradycyjnych praktyk.

W tym miejscu Trybunał wrócił do przesłanek wymienionych w art. 3 ust. 1 rozporządzenia podstawowego dla ustalenia, czy nazwa stała się nazwą rodzajową. Zatem „fakt, że dany produkt był zgodnie z prawem sprzedawany pod jakąś nazwą w niektórych Państwach Członkowskich może stanowić czynnik, który należy wziąć pod uwagę przy ocenie, czy nazwa ta stała się nazwą rodzajową w rozumieniu art. 3 ust. 1” rozporządzenia nr 2081/92. Jednakże uwzględniając stan produkcji w Grecji, produkcję w innych Państwach Członkowskich, Trybunał skonkludował, że produkcja fety nadal skupia się w Grecji. Co więcej, Trybunał analizował spożycie fety w Państwach Członkowskich i wynikało z tego, że „85% wspólnotowej konsumpcji fety rocznie na osobę przypada w Grecji”. Wreszcie Trybunał stwierdził, że feta sprzedawana w Państwach Członkowskich innych niż Grecja sprzedawana jest jako ser kojarzący się z Republiką Grecką, choćby nawet był on w rzeczywistości wyprodukowany w innym Państwie Członkowskim. W konsekwencji Trybunał oddalił argument, zgodnie z którym „feta” miałaby się stać nazwą rodzajową.

W odniesieniu do argumentu rządu niemieckiego, zgodnie z którym zaskarżone rozporządzenie nie jest dostatecznie uzasadnione, Trybunał przypomniał, że „uzasadnienie, jakiego wymaga art. 253 WE, powinno być dostosowane do charakteru aktu i opisywać w sposób jasny i jednoznaczny rozumowanie instytucji, która wydała akt, pozwalając zainteresowanym poznać podstawy podjętej decyzji, a Trybunałowi dokonać jego kontroli”. Jednak autorzy takiego aktu prawnego nie muszą odnosić się w nim do oczywiście drugoplanowych kwestii ani uprzedzać możliwych zastrzeżeń. W konsekwencji stanowi wystarczające z punktu widzenia art. 253 WE uzasadnienie wyłożenie przez Komisję w zaskarżonym rozporządzeniu powodów, które doprowadziły ją do wniosku, że nazwa „feta” nie jest nazwą rodzajową w rozumieniu art. 3 rozporządzenia podstawowego.

Trybunał oddalił zatem skargę, stojąc tym samym na stanowisku, że rozporządzenie zawierające wpis nazwy „feta” do rejestru chronionych nazw pochodzenia jest zgodne z prawem.

W sprawie C-347/03 *Regione autonoma Friuli-Venezia Giulia i ERSA* (wyrok z dnia 12 maja 2005 r., dotychczas nieopublikowany w Zbiorze) do Trybunału wniesiony został wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w przedmiocie ważności i wykładni decyzji 93/724¹² (zwanej dalej „umową WE – Węgry w sprawie win”) oraz rozporządzenia (WE) nr 753/2002¹³.

¹² Decyzja Rady 93/724/WE z dnia 23 listopada 1993 r. w sprawie zawarcia umowy między Wspólnotą Europejską i Republiką Węgier w sprawie wzajemnej ochrony i kontroli nazw win (Dz.U. L 337, str. 93).

¹³ Rozporządzenie Komisji (WE) nr 753/2002 z dnia 29 kwietnia 2002 r. ustanawiające niektóre zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1493/1999 odnośnie opisu, oznaczania, prezentacji i ochrony niektórych produktów sektora wina (Dz.U. 2002, L 118, str. 1).

„Tocai friulano” lub „Tocai italico” są to odmiany winorośli tradycyjnie uprawiane w regionie Friuli-Wenecja Julijska (Włochy) i używane do produkcji win białych sprzedawanych w szczególności z oznaczeniami geograficznymi, takimi jak „Collio” lub „Collio goriziano”. W 1993 r. Wspólnota Europejska i Republika Węgierska zawarły umowę w sprawie win, o której mowa powyżej, która zakazuje używania nazwy „Tocai” dla oznaczenia wspomnianych włoskich win po upływie z dniem 31 marca 2007 r. okresu przejściowego, a to w celu ochrony węgierskiego oznaczenia geograficznego „Tokaj”. Régione Autonoma Friuli-Venezia Giulia oraz Agenzia Regionale per lo sviluppo Rurale (ERSA) (agencja regionalna do spraw rozwoju obszarów wiejskich) (zwani dalej „skarżącymi”) wnieśli skargę do Tribunale amministrativo regionale per il Lazio (trybunał administracyjny w Lazio), mającą na celu stwierdzenie nieważności uregulowań krajowych powtarzających ten zakaz. Skarżący podnoszą generalnie, że Wspólnota nie ma kompetencji do zawarcia umowy z Węgrami, że zakaz, o którym mowa, pozostawał w sprzeczności z innymi postanowieniami tej umowy, że umowa oparta została na fałszywym wyobrażeniu rzeczywistego stanu rzeczy, i tym samym przepis ten jest nieważny i nie ma zastosowania w oparciu o prawo międzynarodowe, że porozumienie w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej, znajdujące się w załączniku 1C do porozumienia ustanawiającego Światową Organizację Handlu (zwane dalej „porozumieniem TRIPS”), ma pierwszeństwo przed tym zakazem i że jest on niezgodny z prawem własności chronionym przez europejską Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (zwaną dalej „EKPCZ”).

Tribunale amministrativo regionale per il Lazio zawiesił postępowanie i zwrócił się do Trybunału z szeregiem pytań prejudycjalnych.

Sąd krajowy pytał po pierwsze, co do istoty, jaka jest stosowna podstawa prawna dla wydania decyzji 93/724 oraz zawarcia umowy WE – Węgry w sprawie win przez samą tylko Wspólnotę – układ stowarzyszeniowy WE – Węgry zawarty wcześniej od umowy w sprawie win czy art. 133 WE. Trybunał potwierdza, że do zakresu art. 133 WE należy akt, który konkretnie dotyczy wymiany międzynarodowej, to znaczy jego głównym zadaniem jest wspieranie, ułatwianie lub regulowanie wymiany handlowej, i wywiera bezpośredni i natychmiastowy wpływ na obrót określonymi produktami. W tym konkretnym przypadku umowa WE – Węgry w sprawie win stanowi część umów, o których mowa w art. 63 rozporządzenia nr 822/87¹⁴ w sprawie wspólnej organizacji rynku wina, i ma ona na celu przede wszystkim wspieranie obrotu handlowego pomiędzy stronami umowy w ten sposób, że po pierwsze na zasadzie wzajemności uprzywilejowuje sprzedaż win pochodzących z Węgier, zapewniając temu winu ochronę identyczną z przewidzianą dla produkowanych w określonym regionie win gatunkowych pochodzących ze Wspólnoty, i po drugie wspiera sprzedaż w tym kraju wina pochodzącego ze Wspólnoty. W konsekwencji tylko Wspólnota była kompetentna do zawarcia umowy, o której mowa, ponieważ należało to do jej kompetencji wyłącznej.

Następnie zapytano Trybunał, czy w przypadku gdy umowa WE – Węgry w sprawie win byłaby zgodna z prawem, zakaz używania we Włoszech oznaczenia „Tocai” po dniu 31 marca 2007 r. należy traktować jako nieważny i niewywołujący skutków prawnych z powodu sprzeczności z regulacją dotyczącą homonimów zawartą w art. 4 ust. 5 tej umowy, która

¹⁴ Rozporządzenia Rady (EWG) nr 822/87 z dnia 16 marca 1987 r. w sprawie wspólnej organizacji rynku wina (Dz.U. L 84, str. 1).

pod pewnymi warunkami zezwala na współistnienie nazw homonimicznych (jedno-brzmiących). W tym miejscu Trybunał przypomina, że uregulowanie homonimiczności oznaczeń, o którym mowa w art. 4 ust. 5 umowy WE – Węgry w sprawie win, dotyczy oznaczeń geograficznych chronionych na podstawie tej umowy. Tymczasem, ponieważ oznaczenia „Tocai friulano” i „Tocai italico” w odróżnieniu od oznaczeń win węgierskich „Tokaj” oraz „Tokaji” stanowią nazwy odmiany winorośli uznanej we Włoszech za nadającą się do produkcji wina gatunkowego w określonym regionie, nie mogą one być uznane za oznaczenia geograficzne w rozumieniu tej umowy. Zatem zakaz używania oznaczenia „Tocai” we Włoszech po upływie okresu przejściowego, o którym mowa w umowie WE – Węgry w sprawie win, nie jest sprzeczny z uregulowaniem homonimiczności oznaczeń zawartym w art. 4 ust. 5 tej umowy.

W kolejnym pytaniu zapytano Trybunał, czy art. 22–24 porozumienia TRIPS należy interpretować w ten sposób, że w przypadku homonimiczności obydwu oznaczenia mogą być w przyszłości dalej używane pod pewnymi warunkami. Trybunał przypomina treść uregulowań porozumienia TRIPS i potwierdza jeszcze raz, że w przeciwieństwie do oznaczeń węgierskich oznaczenia włoskie nie stanowią oznaczenia geograficznego w rozumieniu umowy WE – Węgry w sprawie win. Zatem Trybunał odpowiedział na postawione pytanie, orzekając, że artykuły 22–24 porozumienia TRIPS należy interpretować w ten sposób, że w przypadku takim, jak w sporze głównym, nie zawierają one wymogu umożliwienia dalszego używania tego oznaczenia również wtedy, gdy w przeszłości było ono używane przez odnośnych producentów w dobrej wierze lub przez co najmniej 10 lat poprzedzających datę 15 kwietnia 1994 r. i kraj, region lub miejsce na tym terytorium będące miejscem pochodzenia wina są określone w sposób na tyle jednoznaczny, że konsument nie może zostać wprowadzony w błąd.

Na wniosek sądu krajowego Trybunał analizuje kwestię, czy prawo własności, o którym mowa w EKPCZ oraz Karcie praw podstawowych, rozciąga się na prawo własności intelektualnej, powodując tym samym, że producenci, o których mowa, mają prawo po upływie okresu przejściowego przeciwstawić oznaczenie „Tocai” zakazowi wprowadzonemu w umowie WE – Węgry w sprawie win. Trybunał jest zdania, że prawo własności nie stoi na przeszkodzie zakazowi dalszego używania przez odnośnych producentów z włoskiego regionu autonomicznego słowa „Tocai” w określeniu „Tocai friulano” lub „Tocai italico” dla oznaczenia lub prezentacji określonych włoskich win gatunkowych wytwarzanych w określonym regionie po upływie tego okresu przejściowego. W istocie zakaz ten z racji tego, że nie wyklucza całkowicie możliwości sprzedaży w racjonalny sposób określonych win włoskich, nie stanowi pozbawienia własności w rozumieniu art. 1 ust. 1 pierwszego Protokołu dodatkowego do EKPCZ. Ponadto, zakładając nawet, że ograniczenie to stanowi ograniczenie podstawowego prawa własności, może być ono uzasadnione w takim zakresie, w jakim zakazując używania tego oznaczenia, będącego oznaczeniem jedno-brzmiącym z oznaczeniem geograficznym „Tokaj” win węgierskich, realizuje zgodny z interesem ogólnym cel polegający na promowaniu wymiany handlowej między umawiającymi się stronami, uprzywilejowując na zasadzie wzajemności sprzedaż win opisanych i prezentowanych przy pomocy oznaczenia geograficznego.

3.5. W dziedzinie **swobodnego przepływu pracowników** zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 15 września 2005 r. w sprawie C-258/04 *Ioannidis*, dotychczas nieopublikowany w Zbiorze, w którym Trybunał zajął się przypadkiem obywatela greckiego, który po ukoń-

czeniu szkoły średniej w Grecji i uznaniu równoważności świadectwa ukończenia nauki na poziomie średnim przyjechał do Belgii w 1994 r. Po ukończeniu trzyletnich studiów w Liège uzyskał dyplom licencjata z zakresu kinetoterapii, a następnie zarejestrował się jako bezrobotny poszukujący pracy. Wyjechał do Francji na płatny staż w okresie od października 2000 r. do czerwca 2001 r. i po powrocie do Belgii złożył wniosek o przyznanie „zasiłku tymczasowego”, tj. zasiłku dla bezrobotnych przewidzianego przez przepisy belgijskie dla młodzieży poszukującej pierwszej pracy. Wniosek jego został oddalony z powodu niespełniania przez niego warunków jego uzyskania obowiązujących w tym czasie, w tym konkretnym przypadku z powodu braku ukończenia przez niego szkoły średniej w Belgii lub też odbycia nauki lub szkolenia na tym samym poziomie i równoważnych w innym Państwie Członkowskim i pozostawania jako dziecko na utrzymaniu zamieszkujących w Belgii pracowników migrujących w rozumieniu art. 39 WE.

Postępowanie wszczęte wskutek wniesionej przez zainteresowanego skargi na tę odmowę doprowadziło sąd pracy w Liège do postawienia Trybunałowi pytania o zgodność belgijskiego systemu z prawem wspólnotowym.

Trybunał przypomniał na wstępie, że obywatel Państwa Członkowskiego poszukujący pracy w innym Państwie Członkowskim podlega art. 39 WE i korzysta w związku z tym z prawa do równego traktowania, o którym mowa w ust. 2 tego artykułu.

Najnowsze orzecznictwo Trybunału, w szczególności wyrok z dnia 11 lipca 2002 r. w sprawie C-224/98 *D'Hoop*, Rec. str. I-6191, oraz z dnia 23 marca 2004 r. w sprawie C-138/02 *Collins*, Rec. str. I-2703, stanowi dodatkowe uzasadnienie odpowiedzi Trybunału.

Trybunał przypomniał bowiem, że w wyroku w sprawie *Collins* orzekł, że biorąc pod uwagę ustanowienie obywatelstwa Unii oraz prawidłową wykładnię prawa do równego traktowania przysługującego obywatelom Unii, nie można już wyłączyć z zakresu zastosowania art. 39 ust. 2 WE świadczenia pieniężnego mającego na celu ułatwienie dostępu do rynku pracy Państwa Członkowskiego. Ponadto stwierdził na przyszłość w wyroku w sprawie *D'Hoop*, że zasiłki tymczasowe ustanowione przez przepisy belgijskie stanowią świadczenia socjalne mające na celu ułatwienie osobom młodym przejście z systemu szkolnego na rynek pracy. Zainteresowany ma zatem w pełni prawo powoływać się na art. 39 WE, utrzymując, iż nie może być traktowany w sposób dyskryminacyjny w zakresie możliwości otrzymania zasiłku tymczasowego ze względu na swoje obywatelstwo. Tymczasem warunek ukończenia szkoły średniej w Belgii łatwiej mogą spełnić obywatele belgijscy, a zatem może on działać przede wszystkim na szkodę obywateli innych Państw Członkowskich.

W odniesieniu do ewentualnego uzasadnienia tego różnego traktowania Trybunał ponownie odwołuje się do wyroku w sprawie *D'Hoop*, w którym stwierdził, że o ile ustawodawca krajowy ma prawo dążyć do zapewnienia, że istnieje rzeczywisty związek między osobą ubiegającą się o zasiłek tymczasowy a geograficznie określonym rynkiem pracy, o którym mowa, o tyle jednak sam warunek dotyczący miejsca uzyskania świadectwa ukończenia nauki w szkole średniej ma charakter zbyt ogólny i wyłączny i wykracza tym samym poza zakres konieczny do osiągnięcia zamierzonego celu. W końcu w odniesieniu do tego, że uregulowania belgijskie przyznają jednak prawo do zasiłku tymczasowego wnioskodawcy, który uzyskał równoważne świadectwo w innym Państwie Członkowskim i który pozostaje na utrzymaniu pracowników migrujących mających miejsce zamieszka-

nia w Belgii, Trybunał stoi na stanowisku, że a contrario osoba, która podejmuje studia w Państwie Członkowskim i otrzymuje tam dyplom, po tym jak ukończyła szkołę średnią w innym Państwie Członkowskim, może bardzo łatwo uzasadnić rzeczywisty związek z rynkiem pracy pierwszego państwa, choć nie pozostaje ona na utrzymaniu pracowników migrujących mających w nim miejsce zamieszkania. Trybunał podkreśla, że w każdym razie dzieciom na utrzymaniu pracowników migrujących zamieszkujących w Belgii przysługuje prawo do zasiłku tymczasowego na podstawie art. 7 ust. 2 rozporządzenia nr 1612/68¹⁵, niezależnie od tego, czy istnieje rzeczywisty związek z rynkiem pracy.

3.6. Wymogi prawa wspólnotowego w dziedzinie **swobody przedsiębiorczości** oraz **swobody świadczenia usług** znalazły się w centrum pięciu spraw zasługujących na wyróżnienie; dwie pierwsze dotyczą koncesji na świadczenie usług publicznych, trzecia wzajemnego oddziaływania między swobodami a krajowymi ustawodawstwami podatkowymi, czwarta wymogów dyrektywy 96/71 dotyczącej delegowania pracowników w ramach świadczenia usług, a piąta telekomunikacji.

W sprawie C-231/03 *Coname* (wyrok z dnia 21 lipca 2005 r., dotychczas nieopublikowany w Zbiorze) do Trybunału wpłynął wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczący wykładni art. 43 WE, 49 WE, 81 WE oraz 86 WE, a także zasady niedyskryminacji, przejrzystości i równości traktowania.

Jeżeli chodzi o stan faktyczny tej sprawy, to *Coname* (Consortio Aziende Metano) zawarło z Comune (gminą) di Cingia de' Botti umowę o świadczenie usług utrzymania, zarządzania i nadzoru sieci dystrybucji metanu na okres od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2000 r. Następnie rada gminy powierzyła bezpośrednio spółce Padania świadczenie usług zarządzania, montażu i utrzymania instalacji służącej do dystrybucji metanu na okres od dnia 1 stycznia 2000 r. do dnia 31 grudnia 2005 r. *Coname* zakwestionowała to bezpośrednie powierzenie, twierdząc, że świadczenie tych usług powinno zostać zlecone po przeprowadzeniu przetargu. Tribunale amministrativo regionale per la Lombardia postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału z pytaniem prejudycjalnym. Pytanie dotyczy tego, czy udzielenie przez gminę w sposób bezpośredni, bez przetargu, zarządu usługami publicznymi w zakresie dystrybucji gazu spółce z przewagą kapitału publicznego, w której gmina ta posiada udziały w wysokości 0,97% kapitału, jest sprzeczne z art. 43 WE, 49 WE i 81 WE.

Trybunał przypomniał przede wszystkim, że dyrektywy dotyczące zamówień publicznych nie regulują udzielania koncesji, a zatem należy je zbadać w świetle podstawowych swobód ustanowionych w Traktacie. Trybunał wykluczył także zastosowanie art. 81 WE, ponieważ ten ostatni dotyczy tylko umów między przedsiębiorstwami.

W zakresie, w jakim koncesja może stać się przedmiotem zainteresowania przedsiębiorstwa mającego siedzibę w innym Państwie Członkowskim niż to, w którym leży gmina będąca stroną umowy, udzielenie jej w sposób całkowicie nieprzejrzysty przedsiębiorstwu mającemu siedzibę w tym ostatnim Państwie Członkowskim stanowi różnicę w traktowaniu, na niekorzyść przedsiębiorstwa mającego siedzibę w drugim Państwie Członkowskim.

¹⁵ Rozporządzenie Rady (EWG) nr 1612/68 z dnia 15 października 1968 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty (Dz.U. L 257, str. 2).

W braku przejrzystości procedury koncesyjnej przedsiębiorstwo z innego Państwa Członkowskiego nie ma bowiem żadnej możliwości wyrażenia zainteresowania otrzymaniem tej koncesji. Stanowi to pośrednią dyskryminację ze względu na przynależność państwową, zabronioną na mocy art. 43 WE i 49 WE. Do sądu krajowego należy zbadać, czy zakwestionowane udzielenie koncesji odbyło się w warunkach przejrzystości pozwalających przedsiębiorstwom mającym siedzibę w Państwach Członkowskich innych niż Republika Włosa na dostęp do odpowiednich informacji dotyczących koncesji przed jej udzieleniem i ewentualne wyrażenie zainteresowania jej otrzymaniem. Tak pojęta przejrzystość procedury udzielania koncesji niekoniecznie oznacza obowiązek przeprowadzenia przetargu.

Trybunał analizował, czy w tym konkretnym przypadku jednak istniały obiektywne okoliczności, które mogłyby uzasadnić różnicę w traktowaniu. W tej kwestii Trybunał stwierdził, że sam fakt posiadania przez Comune di Cingia de' Botti udziału w wysokości 0,97% w kapitale spółki Padania nie stanowi takiej właśnie obiektywnej okoliczności. Ponieważ jest nieznaczny, nie pozwala on na zapewnienie kontroli gminy nad spółką Padania.

Wreszcie Trybunał zauważył, że z akt sprawy wynika, iż spółka Padania jest częściowo otwarta na udział kapitału prywatnego, co uniemożliwia uznanie jej za „wewnętrzną” strukturę świadczącą usługi publiczne w imieniu gmin mających w niej udziały.

Tę samą linię orzecznictwa prezentuje wyrok z dnia 13 października 2005 r. w sprawie C-458/03 *Parking Brixen*, dotychczas nieopublikowany w Zbiorze, dotyczący problematyki podobnej do tej w sprawie Coname.

W sprawie C-446/03 *Marks & Spencer* (wyrok z dnia 13 grudnia 2005 r., dotychczas nieopublikowany w Zbiorze) do Trybunału wpłynął wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczący wykładni art. 43 WE i 48 WE.

Spółka Marks & Spencer z siedzibą w Zjednoczonym Królestwie była spółką dominującą grupy specjalizującej się w wielkopowierzchniowej dystrybucji odzieży, artykułów spożywczych, artykułów gospodarstwa domowego i usług finansowych. Miała spółki zależne w Zjednoczonym Królestwie i wielu Państwach Członkowskich, w szczególności w Niemczech, Belgii i we Francji. W 2001 r. zaprzestała prowadzenia działalności w Europie z uwagi na straty odnotowywane od połowy lat 90. W dniu 31 grudnia 2001 r. francuska spółka zależna została sprzedana osobie trzeciej, a niemieckie i belgijskie spółki zależne zaprzestały jakiegokolwiek działalności handlowej.

W latach 2000 i 2001 Marks & Spencer złożyła do organów podatkowych Zjednoczonego Królestwa wnioski o przyznanie ulgi podatkowej dla grupy w związku ze stratami poniesionymi przez niemieckie, belgijskie i francuskie spółki zależne. Brytyjskie ustawodawstwo podatkowe (ustawa z 1988 r. o podatku dochodowym od osób prawnych, *Income and Corporation Tax Act 1988*, „ICTA”) pozwala spółkom dominującym grupy dokonać, pod pewnymi warunkami, kompensaty swych zysków oraz strat poniesionych przez ich spółki zależne. Wnioski te zostały jednak oddalone z uwagi na fakt, iż system ulgi podatkowej dla grupy nie miał zastosowania do spółek zależnych, które nie miały ani siedziby, ani nie prowadziły działalności gospodarczej w Zjednoczonym Królestwie. Marks & Spencer zaskarżyła odmowę do Special Commissioners of Income Tax (sąd pierwszej instancji ds. podatkowych), który to organ oddalił odwołanie. Skarżąca wniosła apelację od tego orzeczenia do

High Court of Justice (England & Wales), Chancery Division, który postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału z pytaniami prejudycjalnymi. Brytyjscy sędziowie pytają o zgodność z art. 43 WE i 48 WE, dotyczącymi swobody przedsiębiorczości, ustawodawstwa brytyjskiego, które wyklucza możliwość odliczenia przez spółkę dominującą będącą rezydentem w Zjednoczonym Królestwie od jej zysku podlegającego opodatkowaniu strat poniesionych w innych Państwach Członkowskich przez spółki od niej zależne mające tam siedziby, mimo że przewiduje ono taką możliwość w wypadku strat poniesionych przez spółkę zależną będącą rezydentem.

Trybunał przypomniał przede wszystkim, że choć opodatkowanie bezpośrednie należy do kompetencji Państw Członkowskich, to władze krajowe powinny wykonywać ją z poszanowaniem prawa wspólnotowego.

W odniesieniu do ustawodawstwa brytyjskiego Trybunał stwierdził, że stanowi ono ograniczenie swobody przedsiębiorczości naruszające art. 43 WE i 48 WE, ponieważ wprowadza rozróżnienie w zakresie skutków podatkowych między stratami poniesionymi przez spółkę zależną będącą rezydentem a stratami poniesionymi przez spółkę zależną będącą nierezydentem. Jego zdaniem odstrasza to spółki dominujące od tworzenia spółek zależnych w innych Państwach Członkowskich.

Trybunał przyznał jednakże, że ograniczenie tego rodzaju może być dopuszczalne, gdy służy słusznemu celowi zgodnemu z Traktatem i uzasadnionemu nadrzędnymi względami interesu ogólnego. Powinno ono w takiej sytuacji być właściwe dla zagwarantowania realizacji danego celu i nie wykroczać poza to, co jest niezbędne dla jego osiągnięcia.

Trybunał wrócił zatem do istotnych obiektywnych kryteriów, podniesionych w tej sprawie przez Państwa Członkowskie w celu przeprowadzenia analizy, czy ustawodawstwo brytyjskie uzasadnia różne traktowanie, którego dokonuje. Owym uzasadnieniem jest z jednej strony zapewnienie wyważonego rozdziału kompetencji podatkowej między zainteresowane Państwa Członkowskie, tak aby zyski i straty były w ramach danego systemu podatkowego traktowane w sposób koherentny, a z drugiej – okoliczność, że ustawa unika ryzyka dwukrotnego wykorzystania strat, które mogłoby nastąpić, gdyby były one uwzględniane w Państwie Członkowskim spółki dominującej oraz w Państwach Członkowskich spółek zależnych. Wreszcie ostatnim kryterium jest oddalenie ryzyka unikania opodatkowania, które występowałoby, gdyby straty nie były uwzględniane w Państwach Członkowskich spółek zależnych. Możliwe byłoby zorganizowanie przekazywania strat w ramach grupy spółek do spółek mających siedzibę w Państwach Członkowskich stosujących najwyższe stawki opodatkowania, w których podatkowa wartość strat będzie największa.

Trybunał w odniesieniu do tych kryteriów stanął na stanowisku, że ustawodawstwo brytyjskie służy słusznym celom zgodnym z Traktatem WE, które odpowiadają nadrzędnym względom interesu ogólnego.

Jednakże Trybunał stanął na stanowisku, że ustawodawstwo brytyjskie nie przestrzega zasady proporcjonalności i wykrocza poza to, co jest niezbędne dla osiągnięcia zamierzonych celów, w sytuacji gdy z jednej strony spółka zależna będąca nierezydentem wyczerpała możliwości uwzględnienia strat poniesionych w państwie, w którym jest rezydentem, w danym roku podatkowym w drodze wniosku o udzielenie ulgi, jak również w poprzed-

nich latach podatkowych, a z drugiej strony nie ma możliwości uwzględnienia strat zagranicznej spółki zależnej w państwie, w którym jest ona rezydentem, w kolejnych latach podatkowych przez nią samą bądź przez osobę trzecią, w szczególności w przypadku zbycia spółki zależnej na rzecz tej osoby trzeciej.

W konsekwencji Trybunał orzekł, że skoro w Państwie Członkowskim spółka dominująca będąca rezydentem wykaże władzom podatkowym, że warunki te są spełnione, odmówienie jej możliwości odliczenia od jej zysku podlegającego opodatkowaniu w tym Państwie Członkowskim strat poniesionych przez jej spółkę zależną będącą nierezydentem jest sprzeczne ze swobodą przedsiębiorczości.

Wyrok Trybunału z dnia 14 kwietnia 2005 r. w sprawie C-341/02 *Komisja przeciwko Republice Federalnej Niemiec*, Rec. str. I-2733, dotyczy reguł, które – biorąc pod uwagę dyrektywę 96/71¹⁶ dotyczącą delegowania pracowników w ramach świadczenia usług – mogą wprowadzić Państwa Członkowskie w dziedzinie zatrudnienia pracowników delegowanych z innego Państwa Członkowskiego.

W 2002 r. Komisja wniosła przeciwko Republice Federalnej Niemiec skargę o stwierdzenie uchybienia zobowiązaniom Państwa Członkowskiego, kwestionując zgodność z przepisami tej dyrektywy metody zastosowanej przez to Państwo Członkowskie dla porównania minimalnej płacy ustanowionej przepisami krajowymi z wynagrodzeniem faktycznie wypłacanym przez pracodawcę prowadzącego działalność w innym Państwie Członkowskim.

W skardze Komisja zarzuciła Republice Federalnej Niemiec, że nie uznaje ona za składniki minimalnej płacy wszystkich dodatków wypłacanych przez pracodawców prowadzących działalność gospodarczą w innych Państwach Członkowskich swoim pracownikom zatrudnionym w sektorze prac budowlanych delegowanym do Niemiec – z wyjątkiem premii przyznawanej pracownikom tego sektora. Według Komisji nieuwzględnienie dodatków prowadzi – z uwagi na inny sposób liczenia płacy w innych Państwach Członkowskich – do wyższych kosztów płac pracodawców prowadzących działalność w innych Państwach Członkowskich, co uniemożliwia im oferowanie usług w Niemczech. O ile prawdą jest, co przyznaje Komisja, że Państwo Członkowskie, na którego terytorium pracownik jest delegowany, ma prawo ustalić, na mocy dyrektywy 96/71, minimalną stawkę płacy, to nie podważa to faktu, że nie może ono, porównując tę stawkę i wynagrodzenie wypłacane przez pracodawców prowadzących działalność w innych Państwach Członkowskich, narzucać własnej struktury wynagrodzenia.

Rząd niemiecki kwestionował ten argument, twierdząc, że godziny przepracowane poza zwyczajnymi godzinami pracy, które wiążą się ze szczególnie wysokimi wymogami odnośnie do jakości rezultatu lub z określonymi ograniczeniami i zagrożeniami, mają wyższą wartość ekonomiczną od zwyczajnych godzin pracy oraz że dodatki należne z tego tytułu nie powinny być brane pod uwagę przy obliczaniu minimalnej płacy. Gdyby uwzględnić te kwoty przy takim obliczeniu, pozbawiłoby to pracownika ekonomicznej równowartości za te godziny pracy i stosunek między wynagrodzeniem należnym od pracodawcy a świad-

¹⁶ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 96/71/WE z dnia 16 grudnia 1996 r. dotycząca delegowania pracowników w ramach świadczenia usług (Dz.U. 1997, L 18, str. 1).

zeniem, do którego zobowiązany jest pracownik, byłby tym samym zmieniony na niekorzyść tego ostatniego.

Trybunał rozpoczął od podkreślenia, że strony są zgodne co do tego, że stosownie do przepisów dyrektywy 96/71, jako składników minimalnej płacy nie należy uwzględniać płacy za nadgodziny, składek na uzupełniające zakładowe systemy emerytalne, kwot wypłacanych tytułem zwrotu wydatków faktycznie poniesionych w związku z delegowaniem i wreszcie kwot ryczałtowych obliczonych na innej podstawie niż podstawa godzinowa. Należy natomiast uwzględniać wysokość płacy brutto.

Stwierdził on następnie, że w toku postępowania o stwierdzenie uchybienia zobowiązaniom Państwa Członkowskiego Niemcy przyjęły i zaproponowały szereg zmian do swoich przepisów, które Trybunał uznał za będące w stanie wyeliminować różnego rodzaju niezgodności pomiędzy prawem niemieckim a dyrektywą. Chodziło między innymi o uwzględnienie, w ramach obliczania minimalnej płacy, dodatków wypłacanych przez pracodawcę, które nie prowadzą do modyfikacji stosunku między świadczeniem pracownika a otrzymywanym przez niego wynagrodzeniem, oraz o uwzględnienie, pod pewnymi warunkami, dodatkowego wynagrodzenia rocznego zwanego trzynastą lub czternastą pensją. Zmiany te zostały wprowadzone po upływie terminu wyznaczonego w uzasadnionej opinii, tzn. zbyt późno, aby Trybunał mógł je wziąć pod uwagę. Dlatego mógł on jedynie stwierdzić uchybienie przez Republikę Federalną Niemiec zobowiązaniom Państwa Członkowskiego.

Wreszcie Trybunał zauważył, że jest całkowicie normalne, że jeżeli pracodawca wymaga, aby pracownik świadczył więcej pracy lub pracował więcej godzin w szczególnych warunkach, to takie dodatkowe świadczenie jest wynagradzane, lecz nieuwzględniane przy obliczaniu minimalnej płacy. Dyrektywa 96/71 nie wymaga bowiem, by takie wynagrodzenie, które – jeżeli uwzględniane jest przy obliczaniu płacy minimalnej, modyfikuje stosunek między świadczeniem a wynagrodzeniem – było uznawane za składnik minimalnej płacy. W tej kwestii Trybunał oddalił więc skargę Komisji.

W sprawach połączonych C-544/03 oraz C-545/03 *Mobistar i Belgacom Mobile* (wyrok z dnia 8 września 2005 r., dotychczas nieopublikowany w Zbiorze) przedstawione zostały Trybunałowi przez belgijską Conseil d'État dwa pytania prejudycjalne dotyczące wykładni art. 59 Traktatu WE (obecnie, po zmianie, art. 49 WE) oraz art. 3c dyrektywy 90/388¹⁷, zmienionej w zakresie wprowadzenia pełnej konkurencji na rynkach telekomunikacyjnych dyrektywą Komisji 96/19¹⁸, w ramach postępowań wszczętych przez operatorów telefonii ruchomej mających siedzibę w Belgii: spółkę Mobistar SA i spółkę Belgacom Mobile SA. Obaj operatorzy wnieśli w postępowaniu przed sądem krajowym o zniesienie opłat ustanowionych przez Commune de Fléron (Belgia) i Commune de Schaerbeek (Belgia) odpowiednio od anten, masztów i słupów nadawczych GSM lub od anten zewnętrznych. Wśród zarzutów nieważności podniesionych w skargach każdy z operatorów podniósł

¹⁷ Dyrektywa Komisji 90/388/EWG z dnia 28 czerwca 1990 w sprawie konkurencji na rynkach usług telekomunikacyjnych (Dz.U. L 192, str. 10).

¹⁸ Dyrektywa Komisji 96/19/WE z dnia 13 marca 1996 r. zmieniająca dyrektywę 90/388/EWG w zakresie wprowadzenia pełnej konkurencji na rynkach telekomunikacyjnych (Dz.U. L 74, str. 13).

w szczególności, że zaskarżone rozporządzenie w sprawie opłaty stanowi ograniczenie rozwoju ich sieci telefonii ruchomej, zakazane przez art. 3c dyrektywy 90/388.

Uznając, w ramach obydwu sporów w postępowaniu głównym, że po pierwsze nie jest w stanie orzec w przedmiocie zasadności takiego zarzutu bez zastosowania normy prawa wspólnotowego powodującej problemy interpretacyjne, a po drugie, że zgodność zakwestionowanych opłat z art. 49 WE również nie jest oczywista, Conseil d'État postanowiła zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału z pytaniami prejudycjalnymi. W pierwszym pytaniu sąd krajowy zmierzał do ustalenia, czy art. 59 Traktatu WE (obecnie, po zmianie, art. 49 WE) należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie uregulowaniu władz krajowych lub jednostki samorządu terytorialnego nakładającemu opłatę od infrastruktury łączności ruchomej i osobistej użytkowanej w ramach wykonywania działalności objętej koncesjami i zezwoleniami. W pytaniu drugim sąd krajowy zmierzał w istocie do ustalenia, czy przepisy podatkowe odnoszące się do infrastruktury łączności ruchomej są objęte zakresem art. 3c dyrektywy 90/388.

Sprawy te przede wszystkim dały Trybunałowi okazję do przypomnienia, że art. 59 stoi na przeszkodzie stosowaniu wszelkich przepisów krajowych, które świadczenie usług między Państwami Członkowskimi czynią trudniejszym niż świadczenie usług wyłącznie wewnątrz jednego Państwa Członkowskiego, oraz że krajowe przepisy podatkowe ograniczające wykonywanie swobody świadczenia usług mogą wobec tego stanowić zakazany środek, bez względu na to, czy zostały wydane przez samo państwo, czy też przez jednostkę samorządu lokalnego. Uściślił on jednak, że art. 59 Traktatu nie obejmuje środków, których jedynym skutkiem jest obłożenie świadczenia usług dodatkowymi kosztami i które w jednakowy sposób odnoszą się do świadczenia usług zarówno między Państwami Członkowskimi, jak i wewnątrz jednego Państwa Członkowskiego.

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, Trybunał orzekł, iż art. 59 Traktatu WE (obecnie, po zmianie, art. 49 WE) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie uregulowaniu władz krajowych lub jednostki samorządu terytorialnego nakładającemu, bez rozróżnienia na usługodawców krajowych i pochodzących z pozostałych Państw Członkowskich, opłatę od infrastruktury łączności ruchomej i osobistej użytkowanej w ramach wykonywania działalności objętej koncesjami i zezwoleniami, dotyczącą w tym samym stopniu świadczenia usług wewnątrz jednego Państwa Członkowskiego i świadczenia usług między Państwami Członkowskimi.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, Trybunał orzekł, że przepisy podatkowe mające zastosowanie do infrastruktury łączności ruchomej nie są objęte zakresem art. 3c ww. dyrektywy, z wyjątkiem przypadków, w których stawiają w korzystniejszej sytuacji, w sposób bezpośredni lub pośredni, operatorów, którym przysługują lub przysługiwały prawa specjalne lub wyłączne, ze szkodą dla konkurujących z nimi nowych operatorów, i zakłócają konkurencję w znacznym stopniu.

3.7. Konsekwencje **swobodnego przepływu kapitału** zostały sprecyzowane w wyroku z dnia 5 lipca 2005 r. w sprawie C-376/03 (dotychczas nieopublikowany w Zbiorze), w którym Trybunał musiał zająć się niderlandzkimi przepisami o podatku od majątku obowiązującymi do 2000 r. Wspomniane przepisy podatkowe przyznawały podatnikom mającym stałe miejsce zamieszkania w tym państwie odliczenia od podatku od majątku, z którego

osoby stale zamieszkujące w innych Państwach Członkowskich mogły skorzystać jedynie wtedy, gdy 90% ich majątku znajdowało się na terytorium Niderlandów. W związku z pytaniem prejudycjalnym skierowanym przez *Gerechtshof te 's-Hertogenbosch* (Niderlandy) Trybunał rozstrzygnął kwestię zgodności tego systemu z przepisami traktatów dotyczącymi swobodnego przepływu kapitału.

Stwierdzając, że sytuacja zobowiązanego z tytułu podatku od majątku oraz sytuacja zobowiązanego z tytułu podatku dochodowego są pod wieloma względami do siebie podobne, Trybunał zastosował analogię z orzecznictwem w dziedzinie podatku dochodowego, w szczególności z wyrokiem o zasadniczym znaczeniu z dnia 11 lutego 1995 r. w sprawie C-279/93 *Schumacker*, Rec. str. I-225. Trybunał stwierdził, że podobnie jak w dziedzinie podatku dochodowego, sytuacja nierezydenta w zakresie podatku od majątku jest odmienna od sytuacji rezydenta o tyle, że nie tylko zasadnicza część dochodów, ale także zasadnicza część majątku rezydenta jest zazwyczaj umiejscowiona w państwie, w którym rezydent stale zamieszkuje. W rezultacie państwo to jest w stanie lepiej uwzględnić ogólną zdolność podatkową rezydenta i w odpowiednim przypadku zastosować wobec niego odliczenia podatkowe przewidziane w ustawodawstwie. Trybunał wyciągnął z tego taki wniosek, że podobnie jak w zakresie podatku dochodowego podatnik, który nie posiada zasadniczej części swojego majątku w innym Państwie Członkowskim niż państwo, którego jest rezydentem, nie znajduje się co do zasady w sytuacji porównywalnej z sytuacją rezydentów tego innego Państwa Członkowskiego. Ponadto odmowa ze strony danych władz przyznania mu odliczenia, z którego korzystają rezydenci, nie stanowi jego dyskryminacji, której zakaz został sformułowany w art. 56 i 58 WE.

Trybunał musiał rozstrzygnąć także inną kwestię. Mianowicie na mocy umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania zawartej pomiędzy Niderlandami a Belgią możliwość skorzystania ze spornego odliczenia od podatku została rozciągnięta także na obywateli belgijskich na takich samych warunkach jak dla podatników będących rezydentami, bez względu na udział ich niderlandzkich składników majątkowych w całym majątku. Czy tego rodzaju różne traktowanie obywateli belgijskich oraz obywateli innych Państw Członkowskich jest zgodne z art. 56 i 58 WE?

Trybunał przypomniał, że Państwom Członkowskim przysługuje swoboda do określenia w ramach dwustronnych konwencji reguł kolizyjnych w celu podziału kompetencji podatkowych, oraz stwierdził, że odmienne traktowanie obywateli dwóch umawiających się państw, wynikające z takiego podziału, nie będzie stanowiło przejawu dyskryminacji sprzecznej z art. 39 WE. Wprawdzie Trybunał orzekł w wyroku z dnia 21 września 1999 r. w sprawie C-307/97 *Saint-Gobain ZN*, Rec. str. I-6161, że w odniesieniu do umów zapobiegających podwójnemu opodatkowaniu zawartych pomiędzy Państwem Członkowskim i państwem trzecim zasada narodowego traktowania zobowiązuje Państwo Członkowskie będące stroną tej umowy do przyznania trwałym przedsiębiorstwom należącym do spółek nierezydentów korzyści przewidzianych w umowie na tych samych warunkach, jakie mają zastosowanie do spółek rezydentów, jednak uzasadniał to taką samą sytuacją podatnika nierezydenta posiadającego trwałe przedsiębiorstwo w Państwie Członkowskim oraz podatnika rezydenta tego państwa. Tymczasem Trybunał stwierdził, że w zakresie podatku majątkowego nałożonego z tytułu nieruchomości położonych w Niderlandach rezydent Belgii nie znajduje się w tej samej sytuacji co podatnik zamieszkujący na stałe poza tym państwem. Okoliczność, iż owe wzajemne prawa i obowiązki przewidziane przez bel-

gijsko-niderlandzką umowę mają zastosowanie jedynie wobec osób będących rezydentami jednego z dwóch umawiających się Państw Członkowskich, jest konsekwencją właściwą umowom dwustronnym zapobiegającym podwójnemu opodatkowaniu.

3.8. W dziedzinie **konkurencji** należy zwrócić uwagę na trzy wyroki – jeden dotyczy koncentracji, a dwa inne pomocy państwa.

Wyrok z dnia 15 lutego 2005 r. w sprawie C-12/03 P *Komisja przeciwko Tetra Laval BV*, Zb.Orz. 2005 str. I-987, dotyczy odwołania wniesionego do Trybunału przez Komisję, która zażądała uchylenia wyroku Sądu Pierwszej Instancji Wspólnot Europejskich z dnia 25 października 2002 r. w sprawie T-5/02 *Tetra Laval przeciwko Komisji*, Rec. str. II-4381, w którym stwierdzona została nieważność decyzji 2004/124.

W decyzji 2004/124 Komisja uznała za niezgodne ze wspólnym rynkiem i funkcjonowaniem Porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym z dnia 2 maja 1992 r. (Dz.U. 1994, L 1, str. 3) przejęcie przez spółkę Tetra Laval BV spółki Sidel SA. Tetra Laval BV jest spółką holdingową grupy, do której należy także przedsiębiorstwo będące światowym liderem w branży opakowań kartonowych i uważane za zajmujące dominującą pozycję na rynku antyseptycznych opakowań z kartonu. Sidel SA jest z kolei liderem wśród przedsiębiorstw produkujących i dostarczających maszyny typu SBM, tj. maszyny pozwalające na formowanie pustych butelek ze zwykłych tub plastikowych, których składnikiem jest politereftalan etylenu (PET) oraz polietylen o dużej gęstości (PEHD). Według Komisji zgłoszona koncentracja stanowiłaby zachętę dla Tetra Laval BV do wykorzystania – przez zastosowanie efektu dźwigni – dominującej pozycji na rynku urządzeń i materiałów używanych do produkcji opakowań z kartonu w celu nakłonienia klientów działających na tym rynku, którzy przedstawiają się w przypadku niektórych produktów wrażliwych (mleko i płynne produkty mleczne, soki owocowe, nektary, niegazowane napoje aromatyzowane o smaku owocowym oraz napoje z dodatkiem herbaty i kawy) na opakowania wykonane z PET, do wyboru maszyn typu SBM produkowanych przez Sidel, wykluczając tym samym znacznie mniejszych konkurentów i przekształcając pozycję Sidel na rynku maszyn typu SBM przeznaczonych do produktów wrażliwych z pozycji lidera w pozycję dominującą. Komisja także uznała, że zgłoszona koncentracja umocniłaby dominującą pozycję Tetra Laval BV na rynkach opakowań z kartonu i stanowiłaby dla niej mniejszą zachętę do dostosowywania cen i dokonywania innowacji celem przeciwstawienia się zagrożeniu, jakie stanowi PET dla jej pozycji. Komisja uznała, że zobowiązania te były niewystarczające do rozwiązania strukturalnych problemów konkurencji, które wyłoniły się na tle zgłoszonej koncentracji, i stwierdziła, że kontrolowanie przestrzegania tychże zobowiązań byłoby prawie niemożliwe.

W związku z wniesieniem przez Tetra Laval BV skargi o stwierdzenie nieważności decyzji Komisji Sąd jednak uznał, że Komisja w swoich wnioskach dotyczących efektu dźwigni i umocnienia dominującej pozycji Tetra Laval BV w sektorze kartonu dopuściła się oczywistych błędów w ocenie, i w konsekwencji stwierdził nieważność tej decyzji. Trybunał oddalił odwołanie wniesione przez Komisję od wyroku Sądu.

Ta sprawa dała przede wszystkim Trybunałowi możliwość potwierdzenia kryteriów sądowej kontroli decyzji Komisji w dziedzinie koncentracji, które zostały sformułowane w tzw. wyroku *Kali & Salz* (wyrok z dnia 31 marca 1998 r. w sprawach połączonych C-68/94 i C-30/95 *Francia i in. przeciwko Komisji*, Rec. str. I-1375). Przypomniał on, że materialne

przepisy dotyczące kontroli koncentracji pomiędzy przedsiębiorstwami zawarte w rozporządzeniu nr 4064/89¹⁹, a w szczególności w art. 2 tego rozporządzenia, przyznają Komisji pewne uprawnienia dyskrecyjne, zwłaszcza jeśli chodzi o ocenę natury ekonomicznej, i że w konsekwencji kontrola przez sąd wspólnotowy wykonywania tych uprawnień dyskrecyjnych, istotnych dla określenia reguł w dziedzinie koncentracji, powinna być dokonana z uwzględnieniem granic swobodnego uznania, które wytyczają normy o charakterze ekonomicznym, stanowiące część przepisów dotyczących koncentracji. Trybunał wyjaśnił, że jeśli nawet uważa, iż Komisji przysługują pewne granice swobodnego uznania w dziedzinie ekonomicznej, nie oznacza to, że sąd wspólnotowy powinien powstrzymać się od kontroli interpretacji danych natury ekonomicznej dokonanej przez Komisję. Sąd wspólnotowy powinien bowiem dokonać zwłaszcza weryfikacji nie tylko materialnej dokładności przytoczonego materiału dowodowego, jego ścisłości i spójności, ale także kontroli tego, czy te materiały stanowią zbiór istotnych danych, które należy wziąć pod uwagę w celu oceny złożonej sytuacji i czy może on stanowić poparcie dla wniosków wyciągniętych na jego podstawie. Kontrola taka, zdaniem Trybunału, jest tym bardziej konieczna, że chodzi tu o prognozę skutków niezbędną do zbadania planowanej koncentracji mającej skutek konglomeratu.

Trybunał następnie wskazał, że prognoza skutków, tak jak analiza niezbędna w dziedzinie kontroli koncentracji, winna być dokonana z dużą ostrożnością, gdyż nie chodzi o zbadanie wydarzeń, które zaszły w przeszłości i co do których dysponujemy zwykle licznymi materiałami pozwalającymi na zrozumienie ich przyczyn, ani nawet aktualnych wydarzeń, ale o dokonanie prognozy wydarzeń, które dopiero nastąpią w przyszłości, zgodnie z większym lub mniejszym prawdopodobieństwem, gdy nie została jeszcze wydana żadna decyzja zakazująca lub określająca warunki takiej planowanej koncentracji. Taka analiza polega na zbadaniu, w jaki sposób dana koncentracja mogłaby zmienić czynniki wpływające na stan konkurencji na danym rynku w celu weryfikacji, czy wynikałoby z niej znaczące utrudnienie dla skutecznej konkurencji. Taka analiza wymaga, zdaniem Trybunału, wyobrażenia szeregu powiązanych ze sobą przyczyn i skutków celem wyboru jedynie tych, których prawdopodobieństwo zaistnienia jest największe. Jeśli chodzi o analizę koncentracji w formie konglomeratu, w przypadku której uwzględnienie jakiegoś odcinka czasu w przyszłości z jednej strony i efektu dźwigni niezbędnego do zaistnienia znaczącego utrudnienia skutecznej konkurencji z drugiej strony oznacza słabo postrzegalny, niepewny i trudny do wykazania łańcuch przyczynowo-skutkowy; Trybunał podkreślił także, że jakość materiału dowodowego przedstawionego przez Komisję celem wykazania konieczności podjęcia decyzji uznającej koncentrację za niezgodną ze wspólnym rynkiem jest szczególnie istotna, gdyż funkcją tego materiału jest umocnienie oceny Komisji, według której w braku takiej decyzji przewidziany przez nią scenariusz dotyczący trendów ekonomicznych stałby się prawdopodobny.

Trybunał orzekł także, że w trakcie analizy skutków operacji koncentracji w formie konglomeratu Komisja powinna poddać pełnej analizie prawdopodobieństwo zachowania sprzecznego z zasadami konkurencji, które może spowodować efekt dźwigni, czyli uwzględniając czynniki zachęcające do takich zachowań oraz czynniki, które ograniczają, a nawet wykluczają taką zachętę, w tym ewentualną bezprawność tych zachowań. Trybu-

¹⁹ Rozporządzenie Rady (EWG) nr 4064/89 z dnia 21 grudnia 1989 r. w sprawie kontroli koncentracji przedsiębiorstw (Dz.U. L 395, str 1).

nał wyjaśnił jednak, że prewencyjnemu celowi rozporządzenia nr 4064/89 sprzeciwiałoby się wymaganie od Komisji, aby w przypadku każdej planowanej koncentracji oceniała, w jakim zakresie czynniki zachęcające do zachowań sprzecznych z zasadami konkurencji zostałyby ograniczone, a nawet wykluczone ze względu na bezprawność tych zachowań, prawdopodobieństwo ich wykrycia, wszczęcia w tym względzie postępowania przez właściwe władze na poziomie zarówno wspólnotowym, jak i krajowym, oraz sankcje finansowe, które mogłyby z tego wynikać. Trybunał podkreślił, że taka analiza nakładałaby obowiązek zupełnej i szczegółowej analizy mogących mieć zastosowanie regulacji różnych porządków prawnych oraz systemu ścigania praktykowanego w tych porządkach oraz że byłaby użyteczna, jeśli istniałby wysoki stopień prawdopodobieństwa wystąpienia okoliczności, które można byłoby podnieść jako element zachowania sprzecznego z zasadami konkurencji. Trybunał wyciągnął z tego wniosek, że na etapie oceny planowanej koncentracji analiza zmierzająca do ustalenia prawdopodobnego naruszenia art. 82 WE i do zapewnienia, że naruszenie to zostanie poddane sankcji w kilku porządkach prawnych, byłaby zbyt spekulatywna i nie pozwoliłaby Komisji na oparcie oceny na całokształcie istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych celem weryfikacji, czy odpowiadają one takiemu opisowi scenariusza rozwoju ekonomicznego jak efekt dźwigni.

Trybunał poza tym ponownie potwierdził zasadę sformułowaną w wyroku Sądu z dnia 25 marca 1999 r. w sprawie T-102/96 *Gencor przeciwko Komisji*, Rec. str. II-753, w odniesieniu do zobowiązań zaproponowanych przez przedsiębiorstwa, które mogą sprawić, że zgłoszona koncentracja będzie zgodna ze wspólnym rynkiem. Trybunał przypomniał, iż takie zobowiązania powinny umożliwić Komisji wyciągnięcie wniosku, że sporna koncentracja nie stworzyłaby ani nie umocniłaby pozycji dominującej w rozumieniu art. 2 ust. 2 i 3 rozporządzenia, oraz wywnioskował na tej podstawie, że bez znaczenia jest, czy zaproponowane zobowiązanie może być określone jako dotyczące zachowań rynkowych, czy też jako zobowiązanie dotyczące struktury, i że w ten sposób nie można wykluczać a priori, że zobowiązania na pierwszy rzut oka dotyczące zachowań rynkowych, takie jak nieużywanie przez pewien okres danego znaku towarowego lub udostępnienie konkurentom pewnej części mocy produkcyjnej przedsiębiorstwa będącego wynikiem koncentracji, czy też bardziej ogólnie dostępu do istotnej infrastruktury na niedyskryminujących warunkach, mogą także zapobiec powstaniu lub umocnieniu pozycji dominującej.

Wreszcie po stwierdzeniu, że z art. 2 ust. 1 rozporządzenia nr 4064/89 wynika, że aby ocenić zgodność koncentracji ze wspólnym rynkiem, Komisja bierze pod uwagę całokształt okoliczności, takich jak struktura właściwych rynków, rzeczywista lub potencjalna konkurencja ze strony innych przedsiębiorstw, pozycja rynkowa przedsiębiorstw uczestniczących w koncentracji oraz ich siła ekonomiczna i finansowa, możliwości wyboru dostawców i użytkowników, bariery wejścia na rynek oraz trendy podaży i popytu, Trybunał uznał, że sam fakt, iż przedsiębiorstwo przejmujące zajmuje już wyraźną pozycję dominującą na danym rynku, nawet jeśli stanowi istotną okoliczność, to jednak nie wystarcza do uzasadnienia wniosku, że zmniejszenie potencjalnej konkurencji, w której obliczu stoi to przedsiębiorstwo, stanowi umocnienie jego pozycji dominującej. Zdaniem Trybunału potencjalna konkurencja, którą stwarza producent substytutów w części właściwego rynku, stanowi jedynie jedną z wielu okoliczności, którą należy wziąć pod uwagę w ocenie, czy koncentracja może skutkować umocnieniem pozycji dominującej, i nie można wykluczyć, że osłabienie potencjalnej konkurencji zostanie zrównoważone przez inne czynniki w ten spo-

sób, że pozycja przedsiębiorstwa zajmującego już pozycję dominującą pozostanie w wyniku tego niezmienną.

W wyroku z dnia 14 kwietnia 2004 r. w sprawach połączonych C-128/03 i C-129/03 AEM, Rec. str. I-2861, *Consiglio di Stato* przedstawiła Trybunałowi dwa pytania prejudycjalne w związku z wykładnią art. 87 WE oraz dyrektywy 96/92/WE²⁰, a w szczególności jej art. 7 i 8 w ramach sporu zawisłego pomiędzy dwoma elektrowniami wodnymi i geotermicznymi a włoską agencją do spraw energii elektrycznej i gazu, dotyczącego podwyższonej opłaty za dostęp do krajowej sieci przesyłowej energii elektrycznej oraz za korzystanie z niej. Skarżące w postępowaniu krajowym wniosły do Tribunale amministrativo regionale per la Lombardia skargi na dwie decyzje wydane przez tę agencję, podwyższające opłaty za korzystanie z sieci, obejmujące urządzenia siłowe oraz na akty prawne poprzedzające te decyzje i stanowiące ich podstawę oraz z nimi związane. Ponieważ skargi te zostały oddalone, odwołały się one do Consiglio di Stato, wnosząc o uchylenie postanowień oddalających. Podniosły one, że ta podwyższona opłata wchodzi w pełni w zakres systemu subwencji na działanie określonych przedsiębiorstw lub produkcję określonych towarów, realizowanych w drodze opłat wyrównawczych na dostawy pochodzące od przedsiębiorstw z sektora, co stanowi pomoc państwa w rozumieniu art. 87 ust. 1 WE, przyznawaną w tym wypadku bez przeprowadzenia procedury przewidzianej w traktacie WE. Twierdzą one również, że zróżnicowana opłata za dostęp do sieci przesyłowej, będąca większym obciążeniem dla niektórych przedsiębiorstw, stanowi naruszenie jednej z podstawowych zasad dyrektywy 96/92 w odniesieniu do dostępu wszystkich podmiotów, bez dyskryminacji, do sieci.

W tym kontekście Consiglio di Stato zwróciła się do Trybunału o udzielenie odpowiedzi na pytanie, z jednej strony, czy działanie, które wynika z konieczności zapobieżenia odnoszeniu nienależnych korzyści i braku równowagi konkurencyjnej, jakie w następstwie transpozycji dyrektywy 96/92 pojawiły się w pierwszym okresie liberalizacji rynku energii elektrycznej, i w drodze którego Państwo Członkowskie nakłada tylko na niektóre przedsiębiorstwa prowadzące działalność w zakresie wytwarzania i dystrybucji energii elektrycznej, korzystające z krajowej sieci przesyłowej, podwyższoną opłatę za dostęp do tej sieci i korzystanie z niej, stanowi pomoc państwa w rozumieniu art. 87 WE i, z drugiej strony, czy przepisy art. 7 ust. 5 i 8 dyrektywy 96/92 zakazujące wszelkiej dyskryminacji między użytkownikami krajowej sieci przesyłowej energii elektrycznej stoją na przeszkodzie podjęciu przez Państwo Członkowskie takiego działania o charakterze przejściowym.

W odniesieniu do pierwszego pytania Trybunał orzekł, że działanie tego rodzaju, polegające na nałożeniu przejściowo podwyższonej opłaty za dostęp do krajowej sieci przesyłowej i za korzystanie z niej wyłącznie na przedsiębiorstwa prowadzące działalność w zakresie wytwarzania i dystrybucji energii elektrycznej pochodzącej z instalacji wodnych i geotermicznych w celu wyrównania korzyści odniesionych przez nie w okresie przejściowym, spowodowanych liberalizacją rynku energii elektrycznej wskutek transpozycji dyrektywy 96/92 stanowi zróżnicowanie przedsiębiorstw pod względem obciążeń wynikające z rodzaju oraz struktury systemu spornych obciążeń, które nie stanowi zatem samo w sobie pomocy państwa w rozumieniu art. 87 WE. Poza tym Trybunał przypomniał, że ocena po-

²⁰ Dyrektywa 96/92/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 19 grudnia 1996 r. dotycząca wspólnych zasad rynku wewnętrznego energii elektrycznej (Dz.U. 1997, L 27, str. 20).

mocy nie może mieć miejsca w oderwaniu od skutków wywołanych przez sposób jej finansowania i że jeżeli w sytuacji tego rodzaju istnieje konieczny związek między przeznaczeniem podwyższonej opłaty za dostęp do krajowej sieci przesyłowej i korzystanie z niej a krajowym systemem pomocy, w tym znaczeniu, że środki uzyskane z podwyższonej opłaty są obowiązkowo przeznaczone na finansowanie pomocy, wspomniana opłata stanowi integralny składnik tego systemu i powinna być oceniana wraz z nim.

W odniesieniu do drugiego pytania Trybunał orzekł, że zasada dostępu do krajowej sieci przesyłowej energii elektrycznej bez dyskryminacji, przyjęta w dyrektywie 96/92, nie stoi na przeszkodzie podjęciu przez Państwo Członkowskie działań o charakterze przejściowym tego rodzaju jak będące przedmiotem sporu w postępowaniu przed sądem krajowym, polegających na nałożeniu podwyższonej opłaty za dostęp do sieci i korzystanie z niej tylko na niektóre przedsiębiorstwa energetyczne prowadzące działalność w zakresie wytwarzania i dystrybucji energii w celu wyrównania korzyści odniesionych przez nie w okresie przejściowym wskutek zmiany przepisów w następstwie liberalizacji rynku energii, wynikającej z transpozycji wspomnianej dyrektywy. Trybunał jednak zaznaczył, że sąd krajowy musi upewnić się, czy podwyższona opłata nie przekracza poziomu niezbędnego do wyrównania wspomnianych korzyści.

Wyrok z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie C-415/03 *Komisja przeciwko Grecji*, Rec. str. I-3875, dotyczy skargi wniesionej przez Komisję do Trybunału o stwierdzenie, że nie podejmując w nakazanym terminie wszystkich niezbędnych kroków w celu uzyskania zwrotu pomocy uznanej za bezprawną i niezgodną ze wspólnym rynkiem, zgodnie z art. 3 decyzji Komisji 2003/372/WE²¹, a w każdym razie nie informując o podjętych krokach zgodnie tą decyzją, Republika Grecka uchybiła ciążącym na niej zobowiązaniom.

W 1996 r. Komisja wszczęła w stosunku do Republiki Greckiej postępowanie na podstawie art. 93 ust. 2 Traktatu WE (obecnie art. 88 ust. 2 WE), które zakończyło się wydaniem decyzji Komisji 1999/332/WE²². Przyznaniu tej pomocy towarzyszył program restrukturyzacji na okres od 1998 r. do 2002 r., poprawiony za okres od 1998 r. do 2000 r. i poddany szczególnym warunkom.

W następstwie kolejnych skarg, które wpłynęły do Komisji, dotyczących przyznania pomocy Olympic Airways Komisja wszczęła jednak nowe postępowanie na podstawie art. 88 ust. 2 WE, uzasadniając to tym, że nie wdrożono programu restrukturyzacji spółki oraz że nie dopełniono niektórych warunków zawartych w poprzedniej decyzji zatwierdzającej, a mianowicie obowiązku udzielenia Komisji informacji na podstawie art. 10 rozporządzenia nr 659/1999 z dnia 22 marca 1999 r.²³

Postępowanie to zakończyło się wydaniem przez Komisję decyzji 2003/372, opartej przede wszystkim na ustaleniu, że nie osiągnięto większości celów programu restrukturyzacji

²¹ Decyzja Komisji 2003/372/WE z dnia 11 grudnia 2002 r. w sprawie pomocy przyznanej Olympic Airways przez Grecję (Dz.U. 2003, L 132, str. 1).

²² Decyzja Komisji 1999/332/WE z dnia 14 sierpnia 1998 r. w sprawie pomocy przyznanej spółce Olympic Airways przez Grecję (Dz.U. 1999, L 128, str. 1).

²³ Rozporządzenie Rady nr (WE) 659/1999 z dnia 22 marca 1999 r. ustanawiające szczegółowe zasady stosowania art. 88 Traktatu WE (Dz.U. L 83 str. 1).

Olympic Airways, że warunki, którymi była obwarowana decyzja zatwierdzająca, nie zostały dopełnione, a sposób jej wykonania wskazuje na nadużycia. Decyzja stwierdza nadto przypadki nowej pomocy operacyjnej, polegającej w szczególności na tolerowaniu przez państwo greckie niepłacenia lub odraczania terminów płatności składek na ubezpieczenie społeczne, podatku od wartości dodanej od paliw i części zamiennych lub też czynszu należnego portom lotniczym, opłat lotniskowych oraz opłaty pobieranej od pasażerów przy wylocie z Grecji, zwanej „spatosimo”.

Komisja nakazała Republice Greckiej podjąć konieczne kroki w celu odzyskania tej pomocy od jej beneficjenta oraz w terminie dwóch miesięcy od dnia doręczenia decyzji poinformować Komisję o krokach podjętych na jej podstawie. Spotykając się ze strony rządu greckiego z odmową podjęcia tych kroków i uznając wyjaśnienia rządu greckiego za niewystarczające, Komisja wniosła skargę. Trybunał z kolei orzekł, że skarga Komisji była uzasadniona.

Trybunał przypomniał, że jedynym zarzutem, jaki Państwo Członkowskie może przytoczyć na swoją obronę wobec skargi Komisji o stwierdzenie jego uchybienia na podstawie art. 88 ust. 2 WE, jest zarzut oparty na całkowitej niemożności prawidłowego wykonania decyzji nakazującej odzyskanie spornej pomocy. W przypadku decyzji Komisji dotyczącej pomocy państwa przesłanka całkowitej niemożności wykonania decyzji Komisji nie jest spełniona, gdy pozwany rząd ogranicza się do poinformowania Komisji o trudnościach natury prawnej, politycznej lub praktycznej w wykonaniu decyzji, nie podejmując względem przedsiębiorstw, których to dotyczy, rzeczywistych kroków zmierzających do odzyskania pomocy i nie przedstawiając Komisji alternatywnych sposobów wykonania decyzji pozwalających przezwyciężyć te przeszkody. Jeśli wykonanie takiej decyzji napotyka tylko pewne trudności natury wewnętrznej, w szczególności na podstawie art. 10 WE, nakładającego na Państwa Członkowskie i instytucje Wspólnoty wzajemne obowiązki lojalnej współpracy, Komisja i Państwo Członkowskie powinny w dobrej wierze współpracować w celu pokonania trudności w pełnym przestrzeganiu postanowień Traktatu, zwłaszcza dotyczących pomocy państwa.

Trybunał potwierdził ponadto, że w ramach niniejszej skargi, której przedmiotem jest stwierdzenie uchybienia w wykonaniu decyzji z zakresu pomocy państwa, która to decyzja nie została zaskarżona przed Trybunałem przez Państwo Członkowskie będące jej adresatem, nie jest ono uprawnione do podważania zgodności z prawem takiego aktu.

Wreszcie Trybunał przypomniał także, że żaden przepis prawa wspólnotowego nie wymaga od Komisji, aby przy nakazywaniu uzyskania zwrotu pomocy uznanej za niezgodną ze wspólnym rynkiem określała dokładną kwotę pomocy, która ma zostać odzyskana. Wystarczy, by decyzja Komisji zawierała wskazówki pozwalające adresatowi na samodzielne, bez nadmiernych trudności, ustalenie tej kwoty.

Zatem Komisja może skutecznie ograniczyć się do stwierdzenia obowiązku uzyskania zwrotu przedmiotowej pomocy i pozostawić władzom krajowym troskę o dokładne obliczenie kwot podlegających zwrotowi. Ponieważ rozstrzygnięcie decyzji w dziedzinie pomocy państwa jest nierozdzielnie związane z jej uzasadnieniem, tak że w razie potrzeby powinna być ona interpretowana z uwzględnieniem powodów jej wydania, kwoty podlegające odzyskaniu na podstawie decyzji Komisji wynikają z treści uzasadnienia tej decyzji.

3.9. W tak niejednorodnej dziedzinie, jaką jest **zbliżanie ustawodawstw**, szczególne znaczenie mają: dwa wyroki dotyczące zamówień publicznych, jeden wyrok z dziedziny telekomunikacji, a drugi dotyczący praw autorskich i praw pokrewnych oraz wyrok dotyczący ochrony praw konsumentów.

Wyrok z dnia 11 stycznia 2005 r. w sprawie C-26/03 *Stadt Halle i RPL Lochau*, Zb.Orz. str. I-1, dotyczy dwóch serii pytań prejudycjalnych odnoszących się, z jednej strony, do wykładni art. 1 ust. 1 dyrektywy Rady 89/665²⁴, ze zm., i z drugiej strony do wykładni art. 1 pkt 2 i art. 13 ust. 1 dyrektywy Rady 93/38²⁵, ze zm., które zostały przedstawione Trybunałowi przez Oberlandesgericht Naumburg w ramach postępowania w sporze pomiędzy miastem Halle w Niemczech i spółką RPL Lochau a spółką TREA Leuna w kwestii zgodności z uregulowaniami wspólnotowymi zamówienia publicznego na usługi przetwarzania odpadów, udzielonego z pominięciem procedury ogłoszenia o zamówieniu przez miasto Halle spółce RPL Lochau, w której większościowe udziały posiada miasto Halle, a mniejszościowe prywatna spółka.

Przez pierwszą serię pytań sąd krajowy zmierzał w istocie do ustalenia, czy art. 1 ust. 1 dyrektywy 89/665 należy interpretować w ten sposób, że obowiązek Państw Członkowskich zapewnienia efektywnych i możliwie szybkich postępowań odwoławczych od decyzji instytucji zamawiającej obejmuje również decyzje wydane poza formalną procedurę udzielania zamówienia i poprzedzające formalne zaproszenie do ubiegania się o zamówienie, w szczególności decyzje w przedmiocie kwestii wstępnych zmierzających do ustalenia, czy dane zamówienie podlega podmiotowemu lub przedmiotowemu zakresowi stosowania dyrektywy 92/50²⁶ oraz od którego momentu w procesie udzielania zamówienia Państwa Członkowskie są zobowiązane do otwarcia oferentowi, kandydatowi lub zainteresowanemu możliwości dostępu do postępowania odwoławczego.

Poprzez drugą serię pytań sąd krajowy zmierzał w istocie do ustalenia, czy w sytuacji, gdy instytucja zamawiająca zamierza zawrzeć ze spółką prawa prywatnego odrębną od niej pod względem prawnym, jednak w której kapitale ma udział większościowy i którą w pewnym stopniu kontroluje, umowę o charakterze odpłatnym, dotyczącą usług podlegających przedmiotowemu zakresowi stosowania dyrektywy 92/50, jest ona mimo wszystko zobowiązana do stosowania procedur publicznego zaproszenia do składania ofert przewidzianego w tej dyrektywie wyłącznie z tego powodu, że prywatne przedsiębiorstwo ma udziały, nawet mniejszościowe, w kapitale spółki występującej jako kontrahent. W przypadku przeczącej odpowiedzi na to pytanie sąd krajowy zapytał ponadto, na podstawie jakich kryteriów należy uznać, że instytucja zamawiająca nie podlega takiemu obowiązkowi.

²⁴ Dyrektywa Rady 89/665/EWG z dnia 21 grudnia 1989 r. w sprawie koordynacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do stosowania procedur odwoławczych w zakresie udzielania zamówień publicznych na dostawy i roboty budowlane (Dz.U. L 395, str. 33).

²⁵ Dyrektywa Rady 93/38/EWG z dnia 14 czerwca 1993 r. koordynująca procedury udzielania zamówień publicznych przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i telekomunikacji (Dz.U. L 199, str. 84).

²⁶ Dyrektywa Rady 92/50/EWG z dnia 18 czerwca 1992 r. odnosząca się do koordynacji procedur udzielania zamówień publicznych na usługi (Dz.U. L 209, str. 1).

W odniesieniu do pierwszej serii pytań Trybunał orzekł, że art. 1 ust. 1 dyrektywy 89/665, ze zm., należy interpretować w ten sposób, iż obowiązek Państw Członkowskich zapewnienia efektywnych i możliwie szybkich postępowań odwoławczych od decyzji wydanych przez instytucje zamawiające obejmuje również decyzje wydane poza formalną procedurę udzielania zamówień i przed formalnym zaproszeniem do ubiegania się o zamówienie, w szczególności decyzję w przedmiocie kwestii, czy dane zamówienie podlega podmiotowemu i przedmiotowemu zakresowi stosowania dyrektywy 92/50, ze zm. Trybunał podkreślił także, że możliwość zaskarżenia przysługuje każdemu podmiotowi, który ma lub miał interes w uzyskaniu danego zamówienia publicznego, i w przypadku gdy taki podmiot dozna szkody lub zagraża mu doznanie szkody w wyniku domniemanego naruszenia, od momentu przejawu woli instytucji zamawiającej mogącego wywołać skutki prawne, oraz że Państwa Członkowskie nie są upoważnione do uzależnienia możliwości zaskarżenia od formalnego osiągnięcia przez daną procedurę udzielania zamówienia publicznego określonego etapu.

W odniesieniu do drugiej serii pytań Trybunał orzekł, że w przypadku gdy instytucja zamawiająca zamierza zawrzeć umowę o charakterze odpłatnym dotyczącą usług podlegających przedmiotowemu zakresowi stosowania dyrektywy 92/50 w brzmieniu nadanym dyrektywą 97/52²⁷ ze spółką odrębną od niej pod względem prawnym, w której kapitale ma udział wraz z jednym lub kilkoma przedsiębiorstwami prywatnymi, procedury udzielania zamówień publicznych określone w tej dyrektywie zawsze powinny być stosowane.

W wyroku z dnia 3 marca 2005 r. w sprawach połączonych C-21/03 i C-34/03 *Fabricom*, Zb.Orz. str. I-1559, Conseil d'État przedstawiła Trybunałowi dwie serie pytań prejudycjalnych. Dotyczą one wykładni dyrektywy 92/50²⁸, zmienionej dyrektywą 97/52²⁹, w szczególności jej art. 3 ust. 2, dyrektywy 93/36³⁰, zmienionej dyrektywą 97/52, a w szczególności jej art. 5 ust. 7, dyrektywy 93/37³¹, zmienionej dyrektywą 97/52, w szczególności jej art. 6 ust. 6, jak również dyrektywy 93/38³², zmienionej dyrektywą 98/4³³, w szczególności jej art. 4 ust. 2, w związku z zasadą proporcjonalności, wolnością handlu i przemysłu oraz z ochroną prawa własności. Wnioski te dotyczyły ponadto wykładni dyrektywy Rady

²⁷ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 97/52/WE z dnia 13 października 1997 r. zmieniająca dyrektywy: 92/50/EWG, 93/36/EWG i 93/37/EWG dotyczące koordynacji procedur udzielania zamówień publicznych, odpowiednio: na usługi, dostawy i roboty budowlane (Dz.U. L 328, str. 1).

²⁸ Dyrektywa Rady 92/50/EWG z dnia 18 czerwca 1992 r. odnosząca się do koordynacji procedur udzielania zamówień publicznych na usługi (Dz.U. L 209, str. 1).

²⁹ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 97/52/WE z dnia 13 października 1997 r. zmieniająca dyrektywy: 92/50/EWG, 93/36/EWG i 93/37/EWG dotyczące koordynacji procedur udzielania zamówień publicznych, odpowiednio: na usługi, dostawy i roboty budowlane (Dz.U. L 328, str. 1).

³⁰ Dyrektywa Rady 93/36/EWG z dnia 14 czerwca 1993 r. koordynująca procedury udzielania zamówień publicznych na dostawy (Dz.U. L 199, str. 1).

³¹ Dyrektywa Rady 93/37/EWG z dnia 14 czerwca 1993 r. dotycząca koordynacji procedur udzielania zamówień publicznych na roboty budowlane (Dz.U. L 199, str. 54).

³² Dyrektywa Rady 93/38/EWG z dnia 14 czerwca 1993 r. koordynująca procedury udzielania zamówień publicznych przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i telekomunikacji (Dz.U. L 199, str. 84).

³³ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 98/4/WE z dnia 16 lutego 1998 r. (Dz.U. L 101, str. 1).

89/665³⁴, w szczególności jej art. 2 ust. 1 lit. a) oraz art. 5, jak również dyrektywy 92/13³⁵, w szczególności jej art. 1 i 2.

Te pytania miały pomóc sądowi krajowemu w rozstrzygnięciu dwóch sporów pomiędzy Fabricom SA, przedsiębiorstwem budowlanym, które regularnie przedkłada oferty w postępowaniach o udzielenie zamówień publicznych, w szczególności w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i telekomunikacji, a państwem belgijskim co do zgodności z prawem przepisów krajowych, w szczególności art. 26 i 32 dekretu królewskiego z dnia 25 marca 1999 r., zmieniającego dekret królewski z dnia 8 i 10 stycznia 1996 r., które w istocie brzmiały tak samo, a które sprzeciwiały się uczestnictwu w postępowaniu o udzielenie zamówienia osoby, na której spoczywał obowiązek wykonania prac przygotowawczych w ramach danego zamówienia publicznego, lub przedsiębiorstwa z nią powiązanego. W dwóch sprawach toczących się przed sądem krajowym wspomniane przedsiębiorstwo budowlane podnosiło, że przepis ten jest w szczególności sprzeczny z zasadą równego traktowania oferentów, zasadą skuteczności środka odwoławczego zagwarantowaną w dyrektywie 92/13, zasadą proporcjonalności, z wolnością handlu i przemysłu, a także z ochroną prawa własności, o której mowa w art. 1 protokołu nr 1 do europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, podpisanej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r.

Zważywszy, że rozstrzygnięcie sporu wymagało dokonania wykładni niektórych przepisów ww. dyrektyw z zakresu zamówień publicznych, Conseil d'État postanowiła zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału z dwoma seriami pytań, składających się z trzech pytań, które z uwagi na podobieństwo pod względem treści zostały połączone przez Trybunał w trzy pytania. Stwierdzając, że drugie pytanie oparte jest na założeniu, którego nie można podtrzymać, Trybunał odpowiedział tylko na pierwsze i trzecie pytanie. W pierwszym z pytań Conseil d'État dążyła w istocie do ustalenia, czy powołane przez nią przepisy prawa wspólnotowego stoją na przeszkodzie zasadzie przewidzianej w przytoczonych powyżej przepisach, zgodnie z którą nie dopuszcza się do złożenia wniosku o uczestnictwo lub złożenia oferty w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego na roboty budowlane, dostawy lub usługi przez osobę, na której spoczywał obowiązek wykonania prac o celach badawczych, eksperymentalnych, naukowych lub rozwojowych w zakresie tych robót budowlanych, dostaw i usług, bez umożliwienia tej osobie wykazania, że w danym przypadku zdobyte przez nią doświadczenia nie mogły zniekształcić konkurencji. W trzecim pytaniu Conseil d'État oczekiwała odpowiedzi, czy dyrektywa 89/665, w szczególności jej art. 2 ust. 1 lit. a) i art. 5, jak również dyrektywa 92/13, w szczególności jej art. 1 i 2, stoją na przeszkodzie temu, aby jednostka zamawiająca mogła aż do zakończenia procedury rozpatrywania ofert odmówić uczestnictwa w postępowaniu lub złożenia oferty przedsiębiorstwu powiązanemu z osobą wykonującą niektóre prace przygotowawcze, kiedy przesłuchane w tym względzie przez instytucję zamawiającą przedsiębiorstwo twierdzi, że z tego tytułu nie odniosło nieuzasadnionej korzyści mogącej zniekształcić normalne warunki konkurencji.

³⁴ Dyrektywa Rady 89/665/EWG z dnia 21 grudnia 1989 r. w sprawie koordynacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do stosowania procedur odwoławczych w zakresie udzielania zamówień publicznych na dostawy i roboty budowlane (Dz.U. L 395, str. 33).

³⁵ Dyrektywa Rady 92/13/EWG z dnia 25 lutego 1992 r. koordynująca przepisy ustawowe, wykonawcze i administracyjne odnoszące się do stosowania przepisów wspólnotowych w procedurach zamówień publicznych podmiotów działających w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i telekomunikacji (Dz.U. L 76, str. 14).

W odniesieniu do pierwszego pytania Trybunał orzekł, że dyrektywy 92/50, 93/36, 93/37, zmienione dyrektywą 97/52, oraz dyrektywa 93/38, zmieniona dyrektywą 98/4, a w szczególności przepisy każdej z tych dyrektyw stanowiące, że instytucje zamawiające gwarantują równość traktowania oferentów, stoją na przeszkodzie uregulowaniom krajowym, zgodnie z którymi nie dopuszcza się do złożenia wniosku o uczestnictwo lub złożenia oferty w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego na roboty budowlane, dostawy lub usługi przez osobę, na której spoczywał obowiązek wykonania prac o celach badawczych, eksperymentalnych, naukowych lub rozwojowych w zakresie tych robót budowlanych, dostaw i usług, bez umożliwienia tej osobie wykazania, że w danym przypadku zdobyte przez nią doświadczenia nie mogły zniekształcić konkurencji. Zdaniem Trybunału, jeśli wziąć pod uwagę korzystną sytuację, w jakiej mogłaby się znaleźć osoba wykonująca niektóre prace przygotowawcze, nie można podtrzymać twierdzenia, że zasada równego traktowania zobowiązuje do traktowania jej tak samo jak każdego innego oferenta, zasada, która nie pozostawia osobie wykonującej niektóre prace przygotowawcze żadnej możliwości wykazania, że w jej szczególnym przypadku taka sytuacja nie może prowadzić do zniekształcenia warunków konkurencji, wykracza poza to, co jest konieczne do osiągnięcia celu równego traktowania oferentów.

W odniesieniu do trzeciego pytania dyrektywa 89/665, w szczególności jej art. 2 ust. 1 lit. a) i art. 5, jak również dyrektywa 92/13, w szczególności jej art. 1 i 2, stoją na przeszkodzie temu, aby jednostka zamawiająca mogła aż do zakończenia procedury rozpatrywania ofert odmówić uczestnictwa w postępowaniu lub złożenia oferty przedsiębiorstwu powiązanemu z osobą, na której spoczywał obowiązek wykonania prac o celach badawczych, eksperymentalnych, naukowych lub rozwojowych w zakresie robót publicznych, dostaw lub usług, kiedy przesłuchane w tym względzie przez instytucję zamawiającą przedsiębiorstwo twierdzi, że z tego tytułu nie odniosło nieuzasadnionej korzyści mogącej zniekształcić normalne warunki konkurencji. Zdaniem Trybunału możliwość wstrzymania się przez instytucję zamawiającą z wydaniem decyzji w przedmiocie dopuszczenia uczestnictwa w postępowaniu lub złożenia oferty przez takie przedsiębiorstwo, mimo dysponowania przez tę instytucję wszystkimi informacjami koniecznymi do wydania tej decyzji, aż do zaawansowanego etapu postępowania, pozbawia to przedsiębiorstwo możliwości powołania się na uregulowania wspólnotowe w zakresie udzielania zamówień publicznych wobec instytucji zamawiającej w okresie pozostającym w sferze jej dyskrecyjnych uprawnień, mogących w danym przypadku trwać do chwili, w której naruszeń nie można już skutecznie skorygować. Taka sytuacja mogłaby stanowić zatem nie tylko zagrożenie skuteczności dyrektyw 89/665 i 92/13, ponieważ prowadzi ona do nieuzasadnionego pozbawienia zainteresowanych możliwości wykonywania uprawnień przyznanych im przez prawo wspólnotowe, lecz oprócz tego jest ona sprzeczna z ustanowionym w dyrektywach 89/665 i 92/13 celem polegającym na ochronie oferentów względem instytucji zamawiającej.

Wyrok z dnia 20 października 2005 r. w sprawach połączonych C-327/03 i C-328/03 *ISIS Multimedia Net*, dotychczas nieopublikowany w Zbiorze, dotyczy sektora telekomunikacji. Dyrektywa 97/13³⁶, która wydana została w ramach liberalizacji tego sektora, ma na celu

³⁶ Dyrektywa 97/13/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 10 kwietnia 1997 r. w sprawie wspólnych przepisów ramowych dotyczących ogólnych zezwoleń i indywidualnych licencji w dziedzinie usług telekomunikacyjnych (Dz.U. L 117, str. 15).

stworzenie w tej dziedzinie jednolitych ram opierających się na zasadzie proporcjonalności, jawności i niedyskryminacji w zakresie wydawania przez Państwa Członkowskie ogólnych zezwoleń i indywidualnych licencji. W tym celu określa ona ograniczenia i ciężary natury podatkowej, które mogą być nakładane na przedsiębiorstwa z tytułu procedury wydawania zezwoleń bez względu na to, czy chodzi o ogólne zezwolenia czy indywidualne licencje. W przypadku licencji indywidualnych art. 11 dyrektywy ogranicza opłaty, które mogą być wymagane od przedsiębiorstw, do opłat służących pokryciu kosztów administracyjnych. Artykuł 11 ust. 2 dopuszcza jednak opłaty w przypadku dóbr rzadkich w celu zapewnienia optymalnego wykorzystania tego dobra. Opłaty te muszą mieć niedyskryminacyjny charakter i uwzględniać w szczególności konieczność wspierania rozwoju innowacyjnych usług oraz konkurencji.

Trybunał musiał rozstrzygnąć kwestię znaczenia tego przepisu wskutek przedstawienia mu przez Bundesverwaltungsgericht (Niemcy) pytań prejudycjalnych, które powstały w ramach sporu pomiędzy ISIS Multimedia Net i Firma 02 a państwem niemieckim. Wspomniane przedsiębiorstwa, będące nowymi operatorami telekomunikacyjnymi, zwróciły się do organu regulacyjnego o przyznanie numerów telefonicznych celem przydzielenia ich swoim klientom. Przydzielenie tych numerów doprowadziło zgodnie z obowiązującymi przepisami do nałożenia opłaty o ponad piętnaście razy wyższej od kosztów administracyjnych z tym związanych. Tymczasem Deutsche Telekom AG – przedsiębiorstwo będące następcą prawnym działającego w przeszłości operatora, który zajmował na niemieckim rynku telekomunikacyjnym pozycję monopolistyczną – skorzystała z otrzymanej nieodpłatnie rezerwy obejmującej 400 milionów numerów telefonicznych.

W celu oceny zgodności nałożonej w ten sposób na operatorów opłaty z art. 11 ust. 2 dyrektywy 97/13 Trybunał zbadał kolejno trzy warunki ustanowione przez tę dyrektywę. W odniesieniu do pierwszego warunku, dotyczącego optymalnego zarządzania dobrem rzadkim, Trybunał uznał, że liczba numerów telefonicznych jest ograniczona i może stanowić takie dobro. Jeśli chodzi o przesłankę niedyskryminacji, Trybunał ograniczył się do stwierdzenia, że Deutsche Telekom i jej konkurenci nie są traktowani w równy sposób, ponieważ ISIS Multimedia i Firma 02 jak każdy nowy operator w zamian za uzyskanie numerów telefonicznych i dostęp do rynku muszą uiścić sporną opłatę, natomiast Deutsche Telekom korzysta z dużej rezerwy numerów, za co nie uiściła żadnej opłaty, wskutek czego może działać na tym rynku. Jeśli chodzi o ewentualne uzasadnienie tego zróżnicowanego traktowania Trybunał, nie wykluczając, że jest ono możliwe, z uwagi na brak dowodów na jego poparcie oddalił argumenty rządu niemieckiego związane z zadaniami z tytułu świadczenia usługi powszechnej przez Deutsche Telekom oraz obowiązkiem wypłaty emerytur przejętym przez nią urzędnikom. Trybunał stwierdził wreszcie, że w każdym razie trzecia przesłanka dotycząca konieczności wspierania rozwoju innowacyjnych usług oraz konkurencji nie jest spełniona. Wręcz przeciwnie, opłata nałożona przez przepisy niemieckie, obciążając budżet nowych operatorów już na etapie rozpoczynania działalności, sprawia, że nie mają oni pozycji równorzędnej z pozycją przedsiębiorstwa zajmującego pozycję dominującą, ponieważ stanowi przeszkodę wejścia na rynek nowych operatorów i w konsekwencji hamuje rozwój konkurencji i wspieranie innowacyjnych usług, inaczej niż wymaga tego art. 11 ust. 2 dyrektywy 97/13.

Wyrok z dnia 14 lipca 2005 r. w sprawie C-192/04 Lagardère Active Broadcast, dotychczas nieopublikowany w Zbiorze, dotyczy zakresu zastosowania i znaczenia dyrektyw 92/100³⁷ i 93/83³⁸ w dziedzinie praw autorskich i praw pokrewnych. Stan faktyczny był następujący. Lagardère Active Broadcast jest spółką nadawczą z siedzibą we Francji, która wstąpiła w prawa Europe 1. Jej programy są produkowane w studiach w Paryżu i przekazywane do satelity, przesyłającego na Ziemię sygnały odbierane przez przekaźniki znajdujące się na terenie Francji, które następnie dokonują publicznego przekazu programów. Chociaż większość tych przekaźników znajduje się we Francji, jeden z nich, który dokonuje przekazu programów do Francji, jest położony w Niemczech w kraju związkowym Saara i zarządzany jest przez niemiecką spółkę zależną Lagardère. Programy w języku francuskim mogą być ze względów technicznych odbierane również na terytorium niemieckim, ale jedynie na ograniczonym obszarze i nie są one wykorzystywane tam do celów handlowych. Jeśli chodzi o własność intelektualną uiszczane są dwie opłaty za wykorzystanie fonogramów na rzecz wykonawców i producentów tych fonogramów: jedna we Francji przez Lagardère i druga w Niemczech przez wspomnianą spółkę zależną. W tym kontekście powstały dwa pytania, na które Trybunał musiał udzielić odpowiedzi wskutek odesłania prejudycjalnego francuskiego Cour de cassation. Po pierwsze, czy opłata może być regulowana nie tylko przez prawo francuskie, ale także przez prawo niemieckie? Po drugie, czy spółka nadawcza jest uprawniona do potrącenia z kwoty opłaty należnej we Francji kwoty opłaty pobranej lub wymaganej w Niemczech?

Dla udzielenia odpowiedzi na pierwsze pytanie istotne znaczenie miała dyrektywa 93/83. W dziedzinie praw autorskich i praw pokrewnych mających zastosowanie do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową dyrektywa ma na celu „uniknięcie[e] jednoczesnego stosowania kilku ustawodawstw krajowych w odniesieniu do jednego przekazu”. Zgodnie z dyrektywą opłata powinna być wyłącznie regulowana przepisami państwa, z którego nadawany jest sygnał, zatem przepisami francuskimi, jednak przy założeniu, że ta dyrektywa ma zastosowanie, a więc że sporny przekaz w niniejszym przypadku stanowi satelitarny przekaz publiczny w rozumieniu dyrektywy. Trybunał po zbadaniu cech tej transmisji (sygnały wysyłane przez satelitę są kodowane i mogą być odbierane tylko za pomocą urządzeń zastrzeżonych dla podmiotów profesjonalnych, sygnały w odróżnieniu od programów nie są przeznaczone do odbioru publicznego, istnienie naziemnego nadawania cyfrowego pozwalającego na transmisję sygnałów w przypadku zakłóceń w pracy satelity) uznał, że taka sytuacja nie miała miejsca. Orzekł on, że z tego względu nie mamy do czynienia z satelitarnym przekazem publicznym w rozumieniu dyrektywy 93/83, a dyrektywa ta nie ma zastosowania i nie stoi na przeszkodzie, aby w takim przypadku opłata była regulowana jednocześnie przez Francję i Niemcy.

Jeśli chodzi o możliwość potrącenia z kwoty opłaty należnej we Francji kwoty opłaty pobranej lub wymaganej w Niemczech, istotny jest art. 8 ust. 2 dyrektywy 92/100³⁹, który

³⁷ Dyrektywa Rady 92/100/EWG z dnia 19 listopada 1992 r. w sprawie prawa najmu i użyczenia oraz niektórych praw pokrewnych prawu autorskiemu w zakresie własności intelektualnej (Dz.U. L 346, str. 61).

³⁸ Dyrektywa Rady 93/83/EWG z dnia 27 września 1993 r. w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz praw pokrewnych stosowanych w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową (Dz.U. L 248, str. 15).

³⁹ Dyrektywa Rady 92/100/EWG z dnia 19 listopada 1992 r. w sprawie prawa najmu i użyczenia oraz niektórych praw pokrewnych prawu autorskiemu w zakresie własności intelektualnej (Dz.U. L 346, str. 61).

stawia wymóg godziwego wynagrodzenia. Trybunał wyjaśnił, że prawa pokrewne prawu autorskiemu mają charakter terytorialny. W tym przypadku, ponieważ przekaz dokonywany jest na terytorium obydwu Państw Członkowskich, opłata jest należna na podstawie obydwu ustawodawstw krajowych. Trybunał przypomniał następnie, że nie do niego należy ustalenie szczegółowych warunków określania jednolitego godziwego wynagrodzenia. Wyłącznie do Państw Członkowskich należy określenie na swoim terytorium najważniejszych kryteriów w celu zagwarantowania przestrzegania wspólnotowego pojęcia godziwego wynagrodzenia. Jednak w ocenie godziwego charakteru tego wynagrodzenia należy uwzględnić wartość handlową wykorzystania fonogramu, a w szczególności uwzględnić wszystkie parametry nadawania, takie jak między innymi faktyczną i potencjalną liczbę odbiorców oraz wersję językową programu. Zdaniem Trybunału w niniejszym przypadku transmisja w Niemczech nie obniża wartości tego wykorzystania we Francji. Poza tym do faktycznego wykorzystania handlowego dochodzi jedynie na terytorium francuskim. Jednakże faktyczni lub potencjalni odbiorcy programów istnieją w Niemczech, dlatego pewna wartość ekonomiczna wiąże się z wykorzystaniem chronionych fonogramów również w tym państwie, chociaż jest ona niewielka. W konsekwencji można wymagać zapłaty wynagrodzenia w Niemczech. Niewielka wartość ekonomiczna ma jedynie wpływ na wysokość tej opłaty, a nie na to, czy w ogóle ona się należy. Opłata ta jest wynagrodzeniem za wykorzystanie fonogramów w tym państwie i dlatego jej zapłata nie może być brana pod uwagę przy ustalaniu godziwego wynagrodzenia we Francji i być z niego potrącana.

W dniu 25 października 2005 r. Trybunał wydał dwa wyroki w sprawie C-350/03 *Schulte* oraz w sprawie C-229/04 *Crailsheimer Volksbank*, dotychczas nieopublikowane w Zbiorze, w następstwie pytań postawionych przez dwa sądy niemieckie: Landgericht Bochum i Hanseatisches Oberlandesgericht w Bremie, które dotyczą wykładni dyrektywy z 1985 r. o „akwizycji w domu” (dyrektywa 85/577⁴⁰). Do tych sądów zwrócono się o rozstrzygnięcie sporów pomiędzy osobami inwestującymi w nieruchomości a bankami w przedmiocie inwestycji finansowych, w ramach których negocjacje przedumowne miały miejsce w warunkach akwizycji w domu. Inwestycje obejmują w szczególności umowę kupna nieruchomości zawartą ze spółką pośredniczącą w usługach związanych z nieruchomościami oraz umowę kredytu zawartą z bankiem, która służy finansowaniu kupna. Propozycję zawarcia tych umów złożył konsumentom w ich domu agent spółki pośredniczącej lub niezależny pośrednik.

Trybunał stwierdził na wstępie, że dyrektywa nie przyznaje konsumentowi prawa do odstąpienia od umowy kupna nieruchomości, nawet jeśli stanowi ona część inwestycji finansowej finansowanej z kredytu i w ramach której negocjacje przedumowne miały miejsce zarówno w przypadku umowy kupna nieruchomości, jak również umowy kredytu służącego finansowaniu kupna w warunkach akwizycji w domu. Choć omawiana dyrektywa – przez przyznanie konsumentowi pod pewnymi warunkami prawa do odstąpienia – zmierza do zapewnienia mu ochrony przed ryzykiem zawarcia umowy, zwłaszcza podczas wizyty przedsiębiorcy u konsumenta, to wyraźnie i jednoznacznie wyłącza z zakresu jej stosowania umowy sprzedaży nieruchomości.

⁴⁰ Dyrektywa Rady 85/577/EWG z dnia 20 grudnia 1985 r. w sprawie ochrony konsumentów w odniesieniu do umów zawartych poza lokalem przedsiębiorstwa (Dz.U. L 372, str. 31).

Ponadto dyrektywa nie sprzeciwia się przepisom krajowym, które przewidują, że jedynym skutkiem odstąpienia od umowy pożyczki jest anulowanie umowy pożyczki, nawet jeśli chodzi o inwestycje finansowe, na które nie została udzielona pożyczka, gdyby nie nabyto nieruchomości.

Co więcej, dyrektywa nie sprzeciwia się przepisom krajowym, które w przypadku odstąpienia od umowy kredytu hipotecznego przewidują, że konsument zobowiązany jest nie tylko do zwrotu kwoty otrzymanej na podstawie tej umowy, ale dodatkowo do zapłaty na rzecz pożyczkodawcy odsetek stosowanych na rynku.

Niemniej jednak Trybunał jest zdania, że w takich sytuacjach jak w niniejszym przypadku, gdy konsument nie został poinformowany o przysługującym mu prawie do odstąpienia od umowy kredytu, to bank ponosi ryzyko związane z omawianymi inwestycjami. Jeśliby konsument został poinformowany w odpowiednim czasie przez bank, mógłby zmienić swoją decyzję co do zawarcia tej umowy lub nie zawarłby później przed notariuszem umowy kupna. W ten sposób konsument mógłby uniknąć ryzyka, że wartość nieruchomości w chwili kupna zostanie zawyżona, że wyliczone wpływy z wynajmu nie zostaną zrealizowane i że oczekiwania dotyczące rozwoju ceny nieruchomości okażą się błędne. Na ustawodawcy oraz sądach krajowych spoczywa obowiązek zapewnienia konsumentowi ochrony przed skutkami realizacji takiego ryzyka.

3.10. W dziedzinie socjalnej na szczególną uwagę zasługują trzy wyroki dotyczące, odpowiednio, ochrony praw pracowniczych w przypadku przejęcia przedsiębiorstw, ochrony kobiet w ciąży w związku z zakazem dyskryminacji pracowników płci żeńskiej względem pracowników płci męskiej oraz zakazu dyskryminacji pracowników starszych.

W wyroku z dnia 26 maja 2005 r. w sprawie C-478/03 *Celte*, Zb. Orz. str. I-4389, House of Lords postawił Trybunałowi pytanie dotyczące zasad stosowania dyrektywy 77/187⁴¹ do prywatyzacji usług z zakresu szkolnictwa zawodowego w Walii.

W ramach reformy administracji rozpoczętej w 1989 r. rząd Zjednoczonego Królestwa przewidział utworzenie Training and Enterprise Councils (TEC), które zastąpiły lokalne agencje finansowane ze środków rządowych i zarządzane przez urzędników zajmujących się programami z zakresu szkolnictwa zawodowego młodzieży i bezrobotnych. W ramach realizacji stopniowej prywatyzacji do dyspozycji TEC zostały oddane pomieszczenia Department of Employment (ministerstwa pracy) oraz umożliwiono im swobodny dostęp do systemów informatycznych i baz danych. W fazie początkowej, ocenionej na trzy lata, personel lokalnych agencji został oddelegowany, zachowując jednocześnie status urzędnicy. Osoby zatrudnione przez Department of Employment wykonywały nadal taką samą działalność w tych samych budynkach, ale pod nadzorem TEC. Jednak zgodnie z pismem Secretary of State z dnia 16 grudnia 1991 r. skierowanym do przewodniczących Staffing Group TEC (grupy odpowiedzialnej za kwestie pracownicze) miały one ostatecznie przejąć funkcję pracodawcy w stosunku do tych osób. Po zakończeniu okresu oddelegowania osobom tym pozostawiono do wyboru albo powrót na inne stanowisko połączone ze

⁴¹ Dyrektywa Rady 77/187/EWG z dnia 14 lutego 1977 r. w sprawie zbliżania ustawodawstw Państw Członkowskich, odnoszących się do ochrony praw pracowniczych w przypadku przejęcia przedsiębiorstw, zakładów lub części zakładów (Dz.U. L 61, str. 26).

zmianą funkcji w ramach Department of Employment, albo kontynuowanie działalności i stanie się pracownikiem TEC. W związku z tym Department of Employment zawarł w 1992 r. umowę z TEC, określając odpowiednie zobowiązania względem urzędników, którzy zmienili status, by stać się pracownikami TEC.

Pytania prejudycjalne dotyczyły wykładni pojęcia „daty przejęcia” w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady 77/187/EWG w przypadku przejęcia następującego w formie złożonej operacji, która składa się z kilku etapów.

Trybunał po wstępnym wyjaśnieniu, że prywatyzacja szkolnictwa zawodowego jest objęta zakresem stosowania dyrektywy 77/187, odpowiedział sądowi krajowemu, że data przejęcia umów i stosunków pracy na podstawie art. 3 ust. 1 dyrektywy 77/187 nieodpowiada dacie, w której dokonane jest przejęcie przedsiębiorstwa. Data tego przejęcia odpowiada dacie, w której dokonane jest przejęcie, przez przejmującego od zbywającego, statusu pracodawcy odpowiedzialnego za eksploatację przejętego podmiotu. Data ta jest ściśle określonym momentem, który nie może zastać przesunięty na inną datę w zależności od woli zbywającego lub przejmującego.

Wynika z tego, w opinii Trybunału, że na podstawie art. 3 ust. 1 umowy lub stosunki pracy istniejące w momencie przejęcia, o którym mowa w tym przepisie, pomiędzy zbywającym a pracownikami przypisanymi do przejmowanego przedsiębiorstwa uznaje się za przejęte przez przejmującego od zbywającego w wyżej wskazanym momencie, niezależnie od uzgodnień poczynionych w tym względzie przez strony przejęcia.

W wyroku z dnia 8 września 2005 r. w sprawie C-191/03 *McKenna* (dotychczas nieopublikowany w Zbiorze) Trybunał musiał ponownie zająć się kwestią praw kobiet w ciąży, będących pracownikami, we wspólnotowym porządku prawnym i zasadą niedyskryminacji pomiędzy pracownikami płci męskiej i pracownikami płci żeńskiej.

Pani McKenna zaszła w ciążę w styczniu 2000 r. Za poradą lekarza musiała pójść na zwolnienie chorobowe z uwagi na stan patologiczny związany z ciążą, który rozciągnął się prawie na cały okres ciąży. Ponieważ w dniu 6 lipca 2000 r. zainteresowana wykorzystała już całkowicie swoje prawa do otrzymywania całego wynagrodzenia podczas zwolnienia chorobowego, jej wynagrodzenie zostało zmniejszone o połowę. Od dnia 3 września do 11 grudnia 2000 r. pani McKenna skorzystała z urlopu macierzyńskiego i otrzymywała całe wynagrodzenie. Po zakończeniu tego urlopu pani McKenna nadal nie była zdolna do pracy ze względów zdrowotnych i jej wynagrodzenie ponownie zostało zmniejszone o połowę. Ponadto okres niezdolności do pracy związany z jej stanem ciąży został zaliczony na poczet roszczeń z tytułu zwolnienia chorobowego.

Do najważniejszych zagadnień tej sprawy należało pytanie, czy niezdolność do pracy związana ze stanem patologicznym spowodowanym ciążą, która to niezdolność wystąpiła w jej trakcie, może być traktowana – zgodnie z prawem wspólnotowym – jako niezdolność do pracy powstała wskutek jakiegokolwiek innej choroby i czy jej okres może być odliczony od dni, za które pracownikom przysługuje roszczenie do zachowania całego, a następnie tylko do częściowego wynagrodzenia, zgodnie z przepisami dotyczącymi zwolnień lekarskich mających zastosowanie w niniejszym przypadku.

Po pierwsze pytania prejudycjalne irlandzkiego Labour Court dotyczyły kwestii, czy rozpatrywany system krajowy jest objęty zakresem stosowania art. 141 ust. 1 i 2 WE i dyrektywy 75/117⁴² lub też dyrektywy 76/207⁴³. Po drugie sąd krajowy oczekiwał odpowiedzi na pytanie, czy w świetle mających zastosowanie przepisów prawa wspólnotowego taki system musi zostać uznany za dyskryminujący.

Jeśli chodzi o przepisy prawa wspólnotowego mające zastosowanie w tym przypadku Trybunał odpowiedział, że uregulowanie dotyczące zwolnień chorobowych, które traktuje w ten sam sposób pracowników płci żeńskiej cierpiących na chorobę związaną z ciążą oraz innych pracowników cierpiących na chorobę z nią niezwiązaną, jest objęte zakresem stosowania art. 141 WE i dyrektywy 75/117.

Takie uregulowanie definiuje warunki zachowania przez pracownika prawa do wynagrodzenia w przypadku nieobecności z powodu choroby. Uregulowanie to uzależnia zachowanie prawa do pełnego wynagrodzenia od nieprzekroczenia maksymalnego okresu nieobecności wynoszącego rok, a jeśli okres ten zostanie przekroczony, uregulowanie to przewiduje zachowanie 50% wynagrodzenia przez maksymalny okres wynoszący 4 lata. Uregulowanie to, które prowadzi do obniżenia wynagrodzenia, a w konsekwencji do utraty prawa do wynagrodzenia, funkcjonuje automatycznie na podstawie arytmetycznej kalkulacji dni nieobecności z powodu choroby.

Jeśli chodzi o drugi aspekt pytań prejudycjalnych, Trybunał uznał, że omawiany system zwolnień chorobowych nie jest dyskryminujący.

Trybunał stwierdził, że wykładni art. 141 WE oraz dyrektywy 75/117 winno dokonywać się w taki sposób, by poniższe przepisy nie stanowiły dyskryminacji ze względu na płeć:

- przepis uregulowania dotyczącego zwolnień chorobowych, który przewiduje w odniesieniu do pracowników płci żeńskiej nieobecnych w pracy z powodu choroby związanej z ciążą, występującej przed rozpoczęciem urlopu macierzyńskiego, tak jak w przypadku pracowników płci męskiej nieobecnych w pracy z powodu każdej innej choroby, obniżenie wynagrodzenia, jeżeli nieobecność przekracza pewien ustalony okres, pod warunkiem że pracownik płci żeńskiej jest traktowany w ten sam sposób co pracownik płci męskiej nieobecny w pracy z powodu choroby oraz że kwota wypłacanego wynagrodzenia nie jest na tyle niska, aby szkodzić realizacji celu, jakim jest ochrona pracowników w ciąży;
- przepis uregulowania dotyczącego zwolnień chorobowych, który przewiduje zaliczenie nieobecności z powodu choroby na poczet maksymalnej łącznej liczby dni płatnego zwolnienia chorobowego przysługującego pracownikowi podczas ustalonego okresu, niezależnie od tego, czy choroba jest związana z ciążą czy nie, pod warunkiem że zali-

⁴² Dyrektywa Rady 75/117/EWG z dnia 10 lutego 1975 r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw Państw Członkowskich dotyczących stosowania zasady równości wynagrodzeń dla mężczyzn i kobiet (Dz.U. L 45, str. 19).

⁴³ Dyrektywa Rady 76/207/EWG z dnia 9 lutego 1976 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy (Dz.U. L 39, str. 40).

czenie nieobecności z powodu choroby związanej z ciążą na poczet zwolnienia chorobowego nie skutkuje tym, że podczas zaliczonej na poczet płatnego zwolnienia chorobowego nieobecności następującej po zakończeniu urlopu macierzyńskiego pracownik płci żeńskiej otrzymuje niższe wynagrodzenie aniżeli minimalna kwota wynagrodzenia, do którego był uprawniony w przypadku choroby, która wystąpiła podczas ciąży.

Wyrok z dnia 22 listopada 2005 r. w sprawie C-144/04 *Mangold* (dotychczas nieopublikowany w Zbiorze) w interesujący sposób wyjaśnia ochronę przed dyskryminacją z powodu wieku w dziedzinie polityki socjalnej. W tej sprawie *Arbeitsgericht München* (Niemcy) zadał Trybunałowi szereg pytań prejudycjalnych w ramach sporu toczącego się pomiędzy pracownikiem a jego pracodawcą w kwestii stosowania niemieckiej ustawy o pracy w niepełnym wymiarze czasu i umowach o pracę na czas określony. Ustawa ta zezwala aż do grudnia 2006 r. na zawieranie umów o pracę na czas określony, nie ustanawiając przy tym ograniczeń co do jej celu, okresu trwania oraz przedłużenia, jeśli pracownik osiągnął wiek 52 lat, chyba że istnieje ścisły związek przedmiotowy z wcześniejszą umową o pracę zawartą z tym samym pracodawcą na czas nieokreślony. Tymczasem dyrektywa 2000/78⁴⁴, której dotyczą w szczególności pytania prejudycjalne, ma na celu wyznaczenie ogólnych ram do walki z niektórymi formami dyskryminacji, między innymi ze względu na wiek w odniesieniu do zatrudnienia i pracy. Zatem różnice w traktowaniu oparte bezpośrednio na kryterium wieku są w zasadzie zakazane. Jednak art. 6 ust. 1 tej dyrektywy stanowi, że Państwa Członkowskie mogą uznać, iż odmienne traktowanie ze względu na wiek nie stanowi dyskryminacji, jeżeli w ramach prawa krajowego zostanie to obiektywnie i racjonalnie uzasadnione zgodnym z przepisami celem, w szczególności celami polityki zatrudnienia lub rynku pracy, i jeżeli środki mające służyć realizacji tego celu są właściwe i konieczne. W związku z tym dla starszych pracowników dyrektywa przewiduje na przykład specjalne warunki dostępu do zatrudnienia i pracy, włącznie z warunkami zwalniania, w celu wspierania ich integracji zawodowej lub zapewnienia im ochrony.

Trybunał stwierdził, że cel ustawy niemieckiej jest oczywisty: wspieranie integracji zawodowej bezrobotnych starszych pracowników. Zdaniem Trybunału z racjonalnego punktu widzenia zgodność z przepisami takiego celu, leżącego w interesie ogólnym, nie może zostać poddana w wątpliwość i cel tego rodzaju musi co do zasady zostać uznany za „obiektywne i racjonalne” uzasadnienie odmiennego traktowania ze względu na wiek w rozumieniu ww. przepisu. Do tego środki zastosowane do realizacji tego zgodnego z przepisami celu muszą być „właściwe i konieczne”. W tym zakresie, w opinii Trybunału, Państwa Członkowskie bezspornie dysponują szerokim zakresem uznania w kwestii wyboru środków właściwych dla realizacji przyjętych przez nie celów w dziedzinie polityki socjalnej i zatrudnienia. Jednakże w przypadku ustawodawstwa niemieckiego mamy do czynienia z sytuacją, w której wszystkim pracownikom, którzy ukończyli 52 rok życia, bez rozróżnienia, czy przed zawarciem umowy o pracę byli bezrobotni lub nie, i niezależnie od tego, jak długo pozostawali ewentualnie bezrobotni, aż do momentu, w którym nabędą prawa do emerytury lub renty, można zgodnie z prawem proponować umowy o pracę na czas określony, podlegające przedłużeniu nieograniczoną liczbą razy. Tym pracownikom grozi również, że przez znaczący okres ich kariery zawodowej nie będą objęci przywilejem stabilności zatrudnienia, który przecież stanowi jeden z głównych elementów ochrony

⁴⁴ Dyrektywa Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (Dz.U. L 303, str. 16).

pracowników. W opinii Trybunału takie przepisy wykraczają poza to, co jest właściwe i konieczne dla osiągnięcia tego celu, i nie mogą być uzasadnione na podstawie art. 6 ust. 1 dyrektywy 2000/78.

Ta sprawa dotyczyła jeszcze innego zagadnienia. Mianowicie z uwagi na to, że dyrektywa 2000/78 zezwalała na przedłużenie terminu do transpozycji dyrektywy, tak też w przypadku Niemiec został on przedłużony do dnia 2 grudnia 2006 r., a w chwili zawarcia spornej umowy o pracę jeszcze nie upłynął. Trybunał musiał stwierdzić, że ta okoliczność nie ma żadnego znaczenia. Bowiem zgodnie z orzecznictwem Trybunału w okresie przewidzianym na dokonanie transpozycji dyrektywy Państwa Członkowskie są zobowiązane do powstrzymania się od przyjmowania przepisów, których charakter poważnie zagraża osiągnięciu celu tej dyrektywy. Co więcej, Trybunał podkreślił, że dyrektywa 2000/78 nie stanowi źródła zasady równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy. Zasada ta ma swoje źródło w różnych instrumentach międzynarodowych i we wspólnej tradycji konstytucyjnej Państw Członkowskich. W związku z tym zasada niedyskryminacji ze względu na wiek powinna zostać uznana za zasadę ogólną prawa wspólnotowego, a przestrzeganie tej ogólnej zasady nie może samo w sobie zależeć od upływu terminu wyznaczonego Państwu Członkowskiemu na dokonanie transpozycji dyrektywy zmierzającej do ustanowienia warunków ramowych do walki z dyskryminacją ze względu na wiek. Dlatego na sądzie krajowym, przed którym zawisł spór dotyczący tej zasady, spoczywał obowiązek zagwarantowania – w ramach jego kompetencji – ochrony prawnej wynikającej z prawa wspólnotowego oraz zapewnienia jego pełnej skuteczności przez niestosowanie wszelkich przepisów prawa krajowego, które mogą być z nim sprzeczne również wtedy, gdy termin do transpozycji tej dyrektywy jeszcze nie upłynął.

Jeśli chodzi o prawo spółek, należy wymienić wyrok Trybunału z dnia 3 maja 2005 r. w sprawach połączonych C-387/02, C-391/02 i C-403/02 *Berlusconi i in.* (Zb. Orz. str. I-3565), który wpisuje się w kontekst postępowań karnych toczących się przed sądami włoskimi przeciwko pewnej liczbie osób podejrzanych o dokonanie nieprawdziwych zapisów rachunkowych przed 2002 r., kiedy we Włoszech weszły w życie nowe przepisy karne dotyczące tego rodzaju czynów zabronionych.

Według sądów włoskich konsekwencją stosowania nowych przepisów, łagodniejszych aniżeli poprzednie, byłaby niemożność ścigania karnego oskarżonych. Przepisy te przewidują zasadniczo krótszy termin przedawnienia (maksymalnie cztery i pół roku zamiast siedmiu i pół), wymóg złożenia, w celu wszczęcia postępowania, zawiadomienia przez współnika lub wierzyciela powołującego się na naruszenie jego praw na skutek nieprawdziwych informacji oraz brak karalności podania nieprawdziwych informacji, którego skutki są znikome lub o małej wadze, tj. takie, które nie przekraczają pewnych progów.

W tych okolicznościach Tribunale di Milano i Corte d'Appello di Lecce zwróciły się do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniami, czy pierwsza dyrektywa w sprawie spółek (pierwsza dyrektywa 68/151⁴⁵) obejmuje czyn zabroniony polegający na nieprawdziwych zapisach

⁴⁵ Pierwsza dyrektywa Rady 68/151/EWG z dnia 9 marca 1968 r. w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w Państwach Członkowskich od spółek w rozumieniu art. 58 akapit drugi Traktatu, w celu uzyskania ich równoważności w całej Wspólnocie, dla zapewnienia ochrony interesów zarówno współników, jak i osób trzecich (Dz.U. L 65, str. 8).

rachunkowych i czy nowe przepisy włoskie są zgodne z wymogiem prawa wspólnotowego, aby kary przewidziane przez ustawy krajowe za naruszenie przepisów wspólnotowych były odpowiednie, tzn. skuteczne, proporcjonalne i odstraszające.

Trybunał stwierdził na wstępie, że kary za nieprawdziwe zapisy rachunkowe mają na celu karanie istotnych naruszeń podstawowej zasady ustanowionej w czwartej i siódmej dyrektywie w sprawie spółek (czwarta dyrektywa 78/660⁴⁶ i siódma dyrektywa 83/349⁴⁷), zgodnie z którą roczne sprawozdania finansowe spółek powinny przedstawiać w sposób prawdziwy i rzetelny stan aktywów i pasywów spółek, sytuację finansową oraz ich wyniki finansowe.

Następnie Trybunał uznał, że system kar przewidziany w art. 6 pierwszej dyrektywy w przypadku braku jawności rocznych sprawozdań finansowych rozciąga się nie tylko na przypadki braku całkowitej jawności, ale także na przypadki, gdy zawartość tych sprawozdań nie odpowiada normom ustanowionym w czwartej dyrektywie, czyli innymi słowy, gdy podano nieprawdziwe informacje. Jednakże przepisu art. 6 tej dyrektywy nie można stosować w przypadku niedopełnienia obowiązków dotyczących skonsolidowanych sprawozdań finansowych, ustanowionych przez siódmą dyrektywę, do których pierwsza dyrektywa nie odnosi się w żaden sposób.

Po dokonaniu tego ustalenia sąd wspólnotowy orzekł, że zasada retroaktywnego stosowania kary łagodniejszej należy do ogólnych zasad prawa wspólnotowego, której sędzia krajowy musi przestrzegać, gdy stosuje prawo krajowe ustanowione w celu realizacji przepisów prawa wspólnotowego, a w szczególności dyrektyw dotyczących prawa spółek.

W konsekwencji Trybunał doszedł do wniosku, że wymóg, aby w przypadku braku ujawnienia rocznych sprawozdań finansowych kary były odpowiednie, który nakłada art. 6 pierwszej dyrektywy, nie może być powoływany jako taki przez organy Państwa Członkowskiego w stosunku do oskarżonych w postępowaniu karnym w celu kontroli zgodności z tym wymogiem przepisów karnych korzystniejszych dla oskarżonych, które weszły w życie po popełnieniu czynów zabronionych, jeśli ich niezgodność mogłaby skutkować wyłączeniem stosowania systemu łagodniejszych kar przewidzianego w tych przepisach. Bowiem dyrektywa, samoistnie i niezależnie od wewnętrznej ustawy Państwa Członkowskiego wydanej w celu jej wykonania, nie może skutkować ustaleniem lub zaostreniem odpowiedzialności karnej oskarżonych.

3.11. W dziedzinie **środowiska** wyrok z dnia 7 lipca 2005 r. w sprawie C-364/03 *Komisja przeciwko Grecji* (dotychczas nieopublikowany w Zbiorze) zasługuje na szczególną uwagę. Wyrok ten dotyczy skargi na uchybienie zobowiązaniom Państwa Członkowskiego wniesionej przeciwko Republice Greckiej, w której Komisja zarzuca jej, że nie dopełniła zobowiązań, które ciążyą na niej na mocy art. 13 dyrektywy 84/360⁴⁸.

⁴⁶ Czwarta dyrektywa Rady 78/660/EWG z dnia 25 lipca 1978 r. wydana na podstawie art. 54 ust. 3 lit. g) Traktatu, w sprawie rocznych sprawozdań finansowych niektórych rodzajów spółek (Dz.U. L 222, str. 11).

⁴⁷ Siódma dyrektywa Rady 83/349/EWG z dnia 13 czerwca 1983 r. wydana na podstawie art. 54 ust. 3 lit. g) Traktatu w sprawie skonsolidowanych sprawozdań finansowych (Dz.U. L 193, str. 1).

⁴⁸ Dyrektywa Rady 84/360/EWG z dnia 28 czerwca 1984 r. w sprawie zwalczania zanieczyszczeń powietrza z zakładów przemysłowych (Dz.U. L 188, str. 20).

Na mocy wspomnianej dyrektywy Państwa Członkowskie miały czas do 30 czerwca 1987 r. na transpozycję tego aktu (art. 16) i podjęcie działań niezbędnych do zapobieżenia i zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza pochodzącego z zakładów przemysłowych we Wspólnocie (art. 1). Zakłady te zostały wymienione w załączniku do dyrektywy 84/360, który dotyczy zwłaszcza przemysłu energetycznego, w skład którego wchodzi elektrownie, z wyjątkiem elektrowni atomowych. Artykuł 13 dyrektywy stanowi, że Państwa Członkowskie wdrażają polityki i strategie, w tym właściwe środki, w celu „przystosowania istniejących zakładów do najlepszych dostępnych technologii”, uwzględniając takie kryteria, jak techniczne cechy zakładu, stopień jego zużycia i pozostały okres jego działania, charakter i wielkość emitowanych przez niego substancji zanieczyszczających i ograniczenie kosztów.

Wskutek skargi w sprawie zanieczyszczenia środowiska spowodowanego przez elektrownię grecką znajdująca się na Krete Komisja zainteresowała się działaniem tej elektrowni i poszanowaniem przepisów dyrektywy 84/360 przez władze greckie. Komisja uznała, że doszło do naruszenia art. 13 dyrektywy, zwłaszcza z tego powodu, że na przestrzeni lat 1992–2002 emisja dwutlenku siarki i tlenku azotu z elektrowni nie uległa zmniejszeniu i że Grecja nie przyjęła dopuszczalnych wielkości emisji z zakładów przemysłowych, i w konsekwencji Komisja postanowiła wnieść skargę do Trybunału.

Rząd grecki podniósł jednak, że podjęte zostały działania w celu powiększenia elektrowni i wdrożenia polityki i strategii służących przystosowaniu elektrowni do najlepszych dostępnych technologii. Ponadto podniósł on, że środowisko na tym obszarze jest w bardzo dobrym stanie, a słabe zanieczyszczenie w niczym nie zagraża zdrowiu publicznemu.

Trybunał przypomniał na wstępie o zobowiązaniach wynikających z art. 13 dyrektywy i o konieczności przystosowania zakładów do rozwoju technologii. Następnie stwierdził on, w przeciwieństwie do tego, co utrzymuje rząd grecki, że art. 2 ust. 1 dyrektywy 84/360 definiuje zanieczyszczenie powietrza jako „wprowadzanie przez człowieka, bezpośrednio lub pośrednio, substancji lub energii do powietrza, prowadzące do szkodliwych skutków, których charakter powoduje zagrożenie dla zdrowia ludzkiego, szkody w zasobach naturalnych oraz ekosystemach”.

Następnie Trybunał stwierdził, że „w takim zakresie, w jakim jest bezsporne, iż emisje niektórych substancji wywierają skutki szkodliwe dla ludzkiego zdrowia, a także dla zasobów naturalnych i ekosystemów, ciążący na Państwach Członkowskich obowiązek podjęcia niezbędnych działań w celu zmniejszenia emisji tych substancji nie jest uzależniony od ogólnego stanu środowiska na obszarze, na którym umiejscowiony jest dany zakład przemysłowy”. Należało zatem uznać, że nie określając polityk ani strategii przystosowujących stopniowo bloki turbin parowych i bloki turbin gazowych elektrowni do najlepszych dostępnych technologii, Państwo Członkowskie uchybiło zobowiązaniom, które na nim ciążą na mocy art. 13 dyrektywy 84/360.

Wprawdzie art. 13 dyrektywy 84/360 nie zobowiązuje wyraźnie Państw Członkowskich do przyjęcia dopuszczalnych wartości emisji z zakładów przemysłowych, jednak należy zauważyć, że przyjęcie dopuszczalnych wartości emisji z takich zakładów jak elektrownie

nia byłoby niezwykle przydatnym działaniem w ramach wdrażania polityki lub strategii w rozumieniu art. 13 dyrektywy 84/360.

Obniżenie maksymalnej zawartości substancji szkodliwych w paliwach może być zasadniczo uznane za działanie przystosowujące do najlepszych dostępnych technologii taki zakład przemysłowy jak elektrociepłownia, gdyż może znacząco obniżyć poziom zanieczyszczenia powietrza przez taki zakład. Jednakże stwierdzenie takie oznacza założenie, że zawartość substancji szkodliwych w paliwie odpowiada najniższej zawartości dostępnej na rynku. Stopniowa wymiana palników, środki nadzoru i kontroli emisji mogą również stanowić działania przystosowujące elektrociepłownię do najlepszych dostępnych technologii, pod warunkiem jednak, że towarzyszą im inne działania mające bezpośredni wpływ na emisje z danej elektrociepłowni.

Trybunał stwierdził na zakończenie, że Republika Grecka uchybiła zobowiązaniom, które ciążyą na niej na mocy art. 13 dyrektywy 84/360.